Nr. 13. We Lwowie, Sobota 1. Lipca 1882. Rok II.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:
Całorocznie *z przesyłką pocztową* 3 zł. — ct.
Półrocznie „ 1 „ 60 „
Ćwierćrocznie „ — „ 80 „
We Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 2 zł. 40 ct.,
Półrocznie 1 „ 20 „
Cwierćrocznie — 60 „
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Bióro Redakcyi i Administracyi: *„Samorządu“ we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują Administracya „Samorządu“ we Lwowie, Rynek l. 7. tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm.), co naraz zamówią większą ilość exemplarzy, zniżamy cenę lub dajemy umówiony rabat.

Listy należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do „Samorządu“ według umowy jak najtaniéj.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie.*

Czas odnowić prenumeratę!

Z niniejszym numerem rozpoczyna się półroczna a względnie ćwierćroczna przedpłata, dlatego prosimy usilnie o rychłe jéj odnowienie, oraz o pokrycie wszelkiéj zaległości według wskazówek, podanych liczbami *na adresie.* **Równocześnie można nadsyłać dowolne datki na „fundacyą pamiątkową im. Ignacego Łukasiewicza“ i wkładki na założenie „Kółek włościańskich“ (wpisowe 1 złr., roczna wkładka 4 złr. dla honorowych a 2 złr. dla czynnych członków)**

Nowi prenumeratorowie **mogą w każdéj chwili wstępować, na żądanie odeszle im się bezzwłocznie wszystkie numera tegoroczne i zeszłoroczne „Samorządu“ za dopłatą tylko 50 ct.**

Przy wprowadzeniu możliwych ulepszeń w piśmie staramy się, aby *każdy numer „Samorządu“ stanowił dla siebie skończoną całość!*

We Lwowie d. 30. czerwca.

Przed kilku miesiącami zawiązało się we Lwowie *Koło polityczne*, złożone z wybitnych osobistości i najgorliwszych posłów naszego kraju, aby dla ludzi dobrej woli i patryotycznego usposobienia stworzyć ognisko zdrowej i wytrawnej, a przytem czułéj na postęp sprawy narodowej opinii w rzeczach publicznych. Wobec ogólnéj apatyi dla spraw wyższego znaczenia *Koło* podnosi zapomniany prawie sztandar polityki krajowej i wypowiada przewodnią myśl naszych dążności na polu parlamentarnem. W téj mierze opracował wytrawny znawca parlamentaryzmu, poseł dr. Euzebiusz Czerkawski, obszerny memoryał „o obecnych stosunkach stronnictw politycznych w Galicyi“, któryto memoryał jako swój program przyjęło *Koło polityczne* na dwóch poufnych posiedzeniach, a wkrótce przyjmie na publicznem zebraniu.

Gdy na początku życia konstytucyjnego w Austryi (powiada rzeczony elaborat) myśl i słowo wyzwolone zostały z więzów, które je krępowały za czasów absolutyzmu i reakcyi, wszystkie życzenia kraju zszeregowały się pod hasłem samorządu narodowego jako głównego celu uzyskanéj, a słowem monarszem poręczonej wolności. Zdawało się wtenczas, że w obozie narodowym nie ma ani różnicy zdań, ani rozdziału na stronnictwa. Tymczasem wrogo wystąpiła przeciw aspiracyom narodowym najpierw t. zw. stronnictwo *świętojurskie*, które stając na przekór i nieprzyjaźnie swobodom krajowym, długo paraliżowało pożyteczną działalność Sejmu. Następnie w łonie Reprezentacyi kraju zarysowały się co do środków, jakimi odtąd prowadzoną być miała krajowa polityka dwa stronnictwa: *demokratyczne* czyli *utylitarne*, zadawalniające się drobnemi korzyściami prawie na rządzie wytargowanemi, i stronnictwo t. zw. *Rezolucyonistów*, którzy w konstytucyi z r. 1867. nie upatrując dostatecznej rękojmi samodzielnego narodowego rozwoju, pragnęli go ubezpieczyć wyjednaniem dla kraju rzetelnego samorządu, opartego na poważnych atrybucyach Reprezentacyi krajowej, na odpowiedzialności w obec niej administracyi, złączonej z Najwyższą władzą centralną przez odrębnego Ministra lub Kanclerza W tym duchu uchwalona na Sejmie r. 1868. *rezolucya* jako jasno wypowiedziany program kraju, jako sztandar widomy, zjednoczyła bodaj na chwilę wszystkie odłamy obozu narodowego do wspólnego działania, spotęgowała jego siłę i dała dążnościom narodowym kraju namacalny wyraz.

Nie zbyt dokładne w szczegółach sformułowanie warunków rezolucyi napotkało na opozycyą ze strony konserwatystów, przezwanych niebawem od artykułu p. t. „Teka Stańczyka“ pogardliwie *Stańczykami*, którzy zmierzając niby do t. zw. organicznéj pracy uznali aspiracye polityczne za marzenia szkodliwe i śmieszne. Mimo to walki rezolucyjne, przecięte w r. 1872. zaprowadzeniem bezpośrednich wyborów do Rady państwa, które Sejmowi krajowemu odjęły najkardynalniejsze prawo wysyłania do wspólnego parlamentu z swego grona delegacyi, przysporzyły Galicyi nie mało korzyści: zadatki samorządu w instytucyach autonomicznych, zaprowadzenie narodowego języka w urzędach, sądach i szkołach, spolszczenie uniwersytetu lwowskiego i głównej szkoły technicznej we Lwowie, założenie polskiéj Akademii Umiejętności w Krakowie, utworzenie Ministra dla Galicyi bez teki itd.

Z zaniechaniem rezolucyi obejmuje ster polityki w Sejmie i w kraju stronnictwo konserwatywne, które od projektu „o reformie administracyjnej przybrało nazwę *stronnictwa reformy*, lecz jego pomysł, aby instytucye autonomiczne zlać z rządowemi władzami, nie budził sympatyi, osłabiał myśl narodową, co pierwotnym Reprezentacyi krajowej przewodniczyła pracom, wyrodził obojętność i drobiazgowy utylitaryzm, wreszcie szkodliwie oddziałał na społeczeństwo. Obudziło się wprawdzie raz podczas wojny wschodniej nowo utworzone w Sejmie *Koło postępowe* do żywszej akcyi, lecz dalsze jego kroki nie odznaczały się tak niezbędną jednolitością i siłą. Prócz *Klubu reformy*, który z czasem zmalał do liczby kilku posłów, i ruchliwszego *Koła postępowego*, przeważnie z żywiołów miejskich złożonego, utworzyły się w Sejmie jeszcze dwa stronnictwa, a mianowicie: *klub ekonomistów*, mający jedynie poprawę istniejących tak ekonomicznych jak administracyjnych stosunków na oku, i *klub podolski*, czyli *autonomistów*, zawiązany głównie dla obrony interesów większej własności ziemskiej, co wierny tradycyom narodowym nie spuszcza z oka samorządu krajowego, przynajmniej jako ostatecznego kresu, do którego pomimo wszelkiéj potrzeby oględności skierowane być winny polityczne dążenia kraju.

Tak rozdrobiony na cztery odrębne koła (pominąwszy oczywista małą partyą ruską) Sejm nie może, jak się to na ostatniej sesyi okazało, przeprowadzić żadnego dla kraju pożytecznego programu, ba nawet nie zdołał podnieść jakiegokolwiek ważnego projektu. Ożywienie kół sejmowych jest więc niezbędnem! Trzeba nam powrócić do najświetniejszych wspomnień polityki krajowéj, uwydatnionej w żadaniu samorządu narodowego pod opieką konstytucyjnych i obywatelskich swobód. Nie wracajmy do wszystkich punktów dawnej rezolucyi, lecz do idei, myśli i zasad, które ona głosiła. Dlatego silnie z naszéj strony popieramy i niezłomnie stać będziemy przy podniesionym właśnie programie opiewającym:

„Koło polityczne ma przekonanie, że kraj nasz jest zdolny do przyjęcia jak *najrozleglejszéj autonomii.* Podejmując więc *zasadę*, z któréj wynikła rezolucya sejmowa z r. 1868., sądzi Koło, że obowiązkiem jest Reprezentacyi kraju: dążyć do rozszerzenia atrybucyi Sejmu, jakoteż do wytworzenia tak w centrum jakoteż w kraju samym odrębnej, a Sejmowi, w zakresie bliżej oznaczyć się mającym, odpowiedzialnej administracyi“.

Wydział krajowy.

Odnośnie do uchwały Sejmu z wezwaniem rządu, by statuta gal. Zakładu kred. włościańskiego, jako téż statuta innych instytucyj kredytowych w drodze właściwéj poddał rewizyi i zarządził, aby przynajmniej o tyle zostały zmienione, by nie stawały się przyczyną upadku dobrobytu ludności i nie miały przywileju dopuszczać się takiego postępowania, za które ustawa prywatnych wierzycieli do odpowiedzialności karnej pociąga, — na doniesienie o tém Wydziału krajowego, odpowiedział p. Minister spraw wewnętrznych, że czyniąc zadość pierwszemu ustępowi uchwały sejmowéj polecił Namiestnictwu „zbadać dokładnie stan rzeczy“ w Banku włościańskim i przedłożyć sobie odpowiedne wnioski; zaś o dalszym ustępie uchwały mówi p. Minister, iż „brzmienie jego jest zbyt ogólnikowe“ i braknie mu wszelkich, pozytywnych dat“, wskutek czego nie ma punktu oparcia dla akcyi rządu, gdyż „o ile uchwała miała na oku zapobieżenie nierzetelnemu lichwiarskiemu postępowaniu zakładów kredytowych przy udzielaniu pożyczek, mają zastósowanie ustawy państwa z d. 19. lipca 1877. i 28 maja 1881. r.“

W sprawie wysokiego opodatkowania przemysłu domowego uchwalił był Sejm w r. 1877. rezolucyą wzywającą rząd, aby władze skarbowe nie nakładały na przemysł domowy podatku nieuzasadnionego w obowiązujących przepisach. Powołując się na tę rezolucyą, Wydział krajowy zapytał rząd, co zarządzono w téj sprawie, i otrzymał na to odpowiedź następującej treści: Krajowa dyrekcya skarbu nie dostrzegła, ażeby władze, wymierzające podatek zarobkowy, nie stosowały się do przepisów normujących postępowanie przy opodatkowaniu przemysłu domowego, gdyż nie podniesiono specyalnych w tym względzie wypadków. Mimo to okólnikiem z d. 17. września 1881. oznajmiła kr. dyrekcya skarbowa wszystkim władzom wymiarowym, celem zastósowania się przy nakładaniu podatku zarobkowego, że ci posiadacze gruntowi, którzy tylko przez krótką część roku tj. po ukończeniu robót polnych tylko czasowo dla pomnożenia

---

KROTOCHWILA LOSU.

(ZDARZENIE PRAWDZIWE.)

„Żydzie dawaj pieniądze, — rzecze pan Wincenty, właściciel wioski, do swego propinatora. — Jadę do Paryża, żenię się z baronową; musisz wiedzieć, że to ciepła wdówka, sąsiadka mej włości, majątekby się powiększył znacznie a przy nim i społeczne stanowisko moje, byłoby i tobie z nami dobrze. Ale wiesz co, Szmulu, zamiast pożyczki wydzierżawię ci propinacyą na 3 lata, ty dasz pieniądze z góry, ja ci opuszczę niby procent, i będzie kwita — „byka za indyka“.

„„Proszę Jasnego Pana — odrzecze propinator — po co tak daleki zachodzić, powiedzieć trzeba: daj żydzie 3000 ranysz a Szmil musi wydobyć i dacz, tylko Jasny Pan da *tratkę* na pamiątkę, bo człowiek nie wie, czyje jutro, a musi przecie co bachorom zostawić po sobie, a o propinacyi pogadamy potem“.

„Dobrze! masz *tratkę* a teraz napij się wódki. Tu kluczyk od szafki, masz tam gdańską wódeczkę, tylko dawaj pieniądze!.“

Usłużny Szmul napiwszy się wódki, poszedł do domu i wrócił z pieniędzmi, które swemu Panu odliczył po otrzymaniu weksla z mniej więcej 50%. Pan Wincenty schowawszy gotówkę dla dogodzenia fantazyi, kazał Szmulowi zaśpiewać „majufes“ a potem potańczyć „kozaka“, co też poczciwy Szmul doskonale wykonał.

Przyjaźń ta między Panem a Szmulem trwała dosyć długo. Ciągle z Paryża nadchodziły błagalne listy o pieniądze, któremi Szmul swego Pana zasilał, a gdy spostrzegł, że fortunę pańską nadszargał, począł myśleć o sobie i upominać się o zwrot pieniędzy. Nie odebrawszy jednej i drugiej odpowiedzi, wniósł skargę do sądu, uzyskał nakazy zapłaty, które doręczane były kuratorowi, bo właściciel był za granicą; przyszło wiąc do subhasty, a uczciwy Szmul zasiadł niebawem na dziedzictwie swego dłużnika.

Pewnego dnia w szabas spostrzegł pan Szmul, gdy otulony chustką pod brodą siedział sobie dla wypoczynku na ganku, zbliżającą się postać ludzką ku dworowi, a przyglądając się bliżéj nadchodzącemu zawołał: „A... a... a... pan Wincenty! jak się ma, co go tu sprowadza?“

„„Biéda panie Szmulu, — odrzecze były dziedzic — baronowa wyszła za kogo innego za mąż, przez nią straciłem mój majątek i zubożałem, jak widzisz. Krewnym byłem ciężarem, u znajomych nie mogłem długo siedzieć, puściłem się w świat, gdzie mię oczy poniosą. Ot i zabłądziłem do ciebie!...“

„Nie rób sobie pan nic z tego, panie Wincenty, odrzecze Szmul, masz tu kluczyk od szafki, napij się wódki, wprawdzie nie gdańska ale dobra szabasówka, i zaśpiewaj mi „Jeszcze Polski nie zginęli“ a od tańca cię uwolnię, boś Pan sfatygowany. Przyjmę Pana za „okomona“ a potem znajdzie się wprawdzie nie baronowa, ale uczciwa jaka kobieta za żonę, po pracujesz jak ja, a będziesz jeszcze szczęśliwym!“

Czy mało dziś żydów na majątkach Pańskich w podobny sposób nabytych?

Ludwik Tinz.

MODLITWA.

Módl się aniele — módl się do Boga,
Kiedy cierpienia wyniszczą siły —
Ach! kiedy przyjdzie dola złowroga,
Módl się aniele — módl się do Boga.
Proś, by cierpienia twe się skończyły;
Ach! proś i za mną — bo twoje modły,
Jak perły rosy na wonnych kwiatach,
Przez promień słońca, w niebo powiodły
Wątłego ducha, w pokutnych szatach.
Módl się i za mną — o mój aniele!
Złóż twe rączęta w świętej pokorze.
Tyś bliższa Bogu, wiele! — o wiele!
Módl się więc za mną, o mój aniele!
A gdy twe modły, jako woń mirty
Popłyną w niebo aż przed tron Boży.
Ach! zwróć i serce, i wzrok błagalny
Ku światów Panu — by wbrew mozołów,
By mimo nieszczęść złączył na wieki
I serca nasze
I dusze nasze;
Byśmy pod skrzydłem Jego opieki,
Złączyć się mogli na wieków wieki!...

B. B.

X. ISAAK ISAKOWICZ

arcybiskup-nominat orm. kat. we Lwowie.

Niedawno mianowany arcybiskupem ormiańskim x. I. Isakowicz jest osobistością znaną w kraju ze świetnéj kaznodziejskiéj wymowy, wyższego pasterskiego ducha i czystego patryotyzmu. Rodzina Isakowiczów przybyła między pierwszemi z Armenii do Polski, osiadła na Podolu, gdzie szczególnie w miasteczku Isakowce w powiecie kamienieckim rozgałęziła się na liczne potomstwo. Wraz z innymi Ormianami przyjęli Isakowicze język i obyczaje gościnnéj Polski, a z przystąpieniem do unii religijnéj stali się żarliwymi katolikami, nie zrzekając się przytém swego obrządku ormiańskiego.

Dzisiejszy jéj potomek x. Isaak urodził się w r. 1824. w Łyścu pod Stanisławowem z ojca Dominika i matki z domu Słowackiéj, uczęszczał do szkół niższych i gimnazyalnych w Stanisławowie, a kończył filozofią i teologią na uniwersytecie lwowskim. W szkołach zawsze celował pracą niestrudzoną i zdobywał palmę pierwszeństwa. Wyświęcony w r. 1848. został najpierw administratorem parafii orm. w Tyśmienicy, następnie był przez piętnaście lat wikarym w Stanisławowie, gdzie też wymową kapłańską zasłynął. Kazania jego, które poniżej przytaczamy, ukazały się w kilku wydaniach i znalazły szerokie wśród duchowieństwa rozpowszechnienie. Kiedy kościół parafialny ormiański w Stanisławowie groził upadkiem, x. Isakowicz jako wikary wybrał się na kwestę pomiędzy obywatelstwo, księży i mieszczan swego obrządku, kazał i zachęcał do składek, a takiego używał wzięcia i szacunku, iż między szczupłą garstką współwyznawców uzbierał fundusz potrzebny (10.500 zł.) i świątynię odrestaurował. W r. 1863. przeniósł się na ubogą misyjną kapelanią do Suczawy na Bukowinie, gdzie przez dwa lata pracy gorliwéj zjednał sobie katolików i innowierców, osobliwie działał korzystnie na umysły nieunickich Ormian, z których wielu pozyskał dla katolickiéj wiary. W r. 1865. powraca do Stanisławowa jako proboszcz orm. Nieszczęście chce, że odrestaurowany przed kilku laty jego staraniem kościół orm. teraz staje się pastwą płomieni w pożarze, który nawiedził gród Rewery w r. 1868. Znów więc zaczyna objazd na wózku i zbiera 18.000 zł., z których to darów kościół pokrył, dzwony sprawił, wielki ołtarz postawił i nowy dom parafialny odbudował.

Zachody te nie przerwały studyów literackich, jakich długi szereg corocznie prawie ogłaszał. Nie szukał w nich rozgłosu i sławy autorskiéj, lecz czuł rzeczywistą potrzebę wydawnictwa kaznodziejskich książek dla duchowieństwa. X. Isakowicz niestrudzoną pracą i prawością charakteru wywiera wpływ na okoliczne obywatelstwo i na duchowieństwo trzech obrządków, — w mieście używa poważania i zasiada od początku w Radzie miejskiéj, powiatowéj i szkolnéj miejscowej, jest prezesem Kasy oszczędności, przełożonym zakładu przytułku i wychowania chłopców w Stanisławowie. Ochron-

swych dochodów trudnią się przewozem osób lub rzeczy (węgli, kamieni, kruszców i t. d.) jako ubocznym zarobkiem, a których główne źródło utrzymania stanowi gospodarstwo gruntowe, nie są obowiązani do zgłoszenia przewoźnictwa (furmanki) i że obowiązek tego zarobkowania następuje tylko w razie regularnego wykonywania furmanki. Nadto rozporz. z d. 9. października 1881. przypomniała kr. dyrekcya skarbowa władzom wymiarowym w celu uzyskania jednolitego postępowania przy opodatkowaniu przemysłu domowego rozporządzenie Ministerstwa skarbu z 19. marca 1857. oraz inne przepisy, w myśl których nie podlegają podatkowi zarobkowemu wolne zatrudnienia po wsiach, które wykonane są dla zaspokojenia własnych potrzeb, albo które przedstawiają się jako czasowy nieregularny z prowadzeniem gospodarstwa rolnego połączony poboczny zarobek, jak np. tkactwo, koszykarstwo, kołodziejstwo, garncarstwo, ciesielstwo itp. zatrudnienia, wykonane bez pomocników i na tak mały rozmiar, że same a nawet w połączeniu z innemi zarobkowościami tego rodzaju do samoistnego bytu nie wystarczają.

Wskutek wezwania Wydziału krajowego, by pp. prezesowie Rad powiatowych wybadali opinią poważniejszych włościan w kwestyi, czy pożądaném jest ograniczenie obecnej wolności dzielenia gruntów i czy projekt rządowy o głównych spadkobiercach uczyni w téj mierze choć częściowo zadość uznanej potrzebie, — nadeszły odpowiedzi z większéj połowy powiatów tak wschodniéj jak zachodniéj części kraju, z których się okazuje, iż ogromna większość włościan uznaje zgubne skutki tego rozkawałkowania posiadłości gruntowych, które sprowadziła wolność dzielenia ziemi. We wszystkich sprawozdaniach odzywa się żądanie reformy a tylko w szczegółach zachodzą różnice. W wielu powiatach włościanie uznają potrzebę jak najdalej idącej zmiany tj. zaprowadzenia niepodzielności gruntów nietylko jak stanowi projekt rządowy w razie dziedziczenia bez testamentu, lecz w każdym wypadku. W poglądach na *minimum* obszaru ziemi, potrzebnego do utrzymania rodziny włościańskiéj, na rozmiar inwentarza, któryby wraz z ziemią niepodzielnie przechodzić miał w ręce spadkobiercy, na porządek sukcesyjny w rodzinie włościańskiej i na inne kwestye, objawia się taka różnica zdań i życzeń, że pod tym względem materyał zebrany przez Wydział krajowy nie będzie mógł stanowić pewnéj dyrektywy.

Aby usunąć niedogodności, powstałe wskutek zaprowadzenia przez Ministerstwo spraw wewnętrznych licznych zmian w terytoryalnym podziale kraju na powiaty polityczne, Sejm z własnéj inicyatywy uchwalił w r. 1878. ustawę, na mocy któréj przez 3 lata (od sankcyonowania d. 17. lipca 1879) obszary, na które rozciąga się zakres działania Reprezentacyj powiatowych, zmienione być mogą rozporządzeniami Rządu w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Jakkolwiek w ciągu upływającego trzechlecia Wydział kraj. na podstawie téj ustawy przeprowadził w wielu powiatach zrównanie granic okręgu Reprezentacyi powiatowych z okręgami odpowiednich starostw i sądów powiatowych, przecież wciąż jeszcze wpływają petycye w tym przedmiocie, a praca ta wymaga dłuższego czasu, gdyż łączy się z uporządkowaniem stosunków majątkowych gmin, przenoszonych z jednego okręgu do drugiego. Dlatego postanowił Wydział kraj. wystąpić przed Sejmem na sesyi tegoroczné j z projektem ustawy téj treści, że upoważnienie do zmiany obszarów, na które rozciąga się zakres działania Reprezentacyj powiatowych, udzielone Rządowi w porozumieniu z Wydziałem krajowym przedłuża się do końca r. 1885.

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnéj swéj szkatuły zapomogi *gminom*: Niegowce pow. kałuskiego 100 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi, Barczyce pow. nowosądeckiego 500 zł. a Chorostków pow. husiatyńskiego 800 zł. na wsparcie pogorzelców, gr. kat. gminie w Przemyślanach 100 zł. na restauracyą cerkwi, a gr. kat. komitetowi paraf. w Siedliskach pow. jaworowskiego 200 zł. na odbudowanie budynków parafialnych, gm. Torhanowice pow. samborskiego 200 zł. na odbudowanie spalonéj cerkwi, Nahaczów pow. jaworowskiego 100 zł. na budowę cerkwi, Strzeliska pow. mościskiego 100 zł. na budowę szkoły, Łany pow. stryjskiego 100 zł. na budowę cerkwi, Maksymówka pow. dolińskiego i Uhrynów stary pow. skałackiego po 100 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi Brusno stare pow. cieszanowskiego 100 zł. a Czarnuszowica pow. lwowskiego 50 zł. na budowę szkoły.

Opróżnione mandaty poselskie do Sejmu są obecnie następujące: 1) z brodzkiéj Izby handlowo-przemysłowej po p. O. Hausnerze, który złożył mandat, 2) z większych posiadłości okręgu krakowskiego po p. P. Popielu, który także złożył mandat; trzy z mniejszych posiadłości: 3) okręgu Dobromil-Ustrzyki-Bircza po śp. Józefie Tyszkowskim, 4) Dukla-Krosno-Żmigród po śp. Ign. Łukasiewiczu, 5) Turka-Borynia po śp. P. Jasienickim. Wobec zbliżającego się terminu zwołania Sejmu czasby było, aby Namiestnictwo rozpisało nowe wybory a nie czekało dopiero żniwa!

Sankcyą otrzymała ustawa o uwolnieniu od należytości skarbowych dwóch pożyczek galicyjskich w kwocie 1,100.000 zł. z tytułu subwencyi na budowę galicyjskiej kolei Transwersalnej, oraz 1,919.400 zł. na cele konwersyjne, tudzież ustawa upoważniająca Bank krajowy galicyjski do ściągania w drodze politycznej exekucyi zaległych rat amortyzacyjnych od udzielanych przez zakład pożyczek hipotecznych.

Bohorodczany. Wybór uzupełniający 2 członków *Rady powiatowéj* rozpisano: jednego z grupy gmin wiejskich na dzień 29. sierpnia, a jednego z grupy większych posiadłości na d. 31. sierpnia b. r.

Brzeżany. *Sprawy miejskie w ostatniem trzechleciu.* (Dok.) Nie można pominąć téj okoliczności, iż na urzeczywistnienie projektowanéj kolei drugorzędnéj z Zadwórza przez Brzeżany do Podhajec gmina ofiarowała 6.000 zł., których wypłata dotąd nie została zrealizowaną, dalej że Rada gminna w zasadzie zgodziła się na wydanie kapitałów za zniesione prawo serwitutowe 4 przedmieściom w kwocie 3.150 zł. w papierach wartościowych i 97 zł. 46 ct. w gotówce przyznanych, ale ta sprawa jest w toku i znajduje się w Radzie pow. brzeżańskiej. Komisya budownicza miejska na 19 komisyjnych dochodzeniach załatwiła razem 99 spraw budowniczych. Najważniejszą kwestyą, obchodzącą miasto i cały były obwód brzeżański, jest bezwątpienia ustanowienie Trybunału sądowego w Brzeżanach. Otóż tej sprawie Rada miejska poświęciła: w r. 1879. dwa, w r. 1880. i 1881. po sześć posiedzeń, razem tedy 14 zebrań a odnośna komisya gminna 17 posiedzeń, wreszcie urząd gminny wyprawił w tym względzie 73 korespondencyj. — Do protokółu podawczego wpłynęło w ciągu r. 1879. 4.879, w r. 1880. 4.676, w r. 1881. 4.542 spraw, razem w trzechleciu 14.097 numerów, które przez urząd gminny niedostatecznie obsadzony, załatwione zostały, w ogóle wszystkie sprawy tak w zakresie własnym, jakoteż poruczonym, wszystkie protokóły komisyjne, Wydziału Rady, komisyi budowniczej miejskiej, tudzież spis ludności brzeżańskiéj w r. 1881. dokonany, przez organa urzędowe bez niczyjéj pomocy spisane i załatwione zostały; tudzież że cała gospodarka gminna, a mianowicie nadzór nad policyą, pompierami i służbą gminną (składają się z 20 osób), nad ogrodami publicznymi, nad końmi 3 par, rekwizytami ogniowymi, nad oświetleniem miasta, dostawą wiktu do szpitala powsz. i poboru akcyzy od wina w własnym zarządzie prowadzonych, ciążą na tych urzędnikach gminy. Lecz zauważyć trzeba, że urząd gminny od wojskowych, rządowych i autonomicznych władz nie doznał w sprawach urzędowych najmniejszych przykrości, i że ważniejsze i ogólne dobro miasta obchodzące sprawy u tych władz zawsze chętne, życzliwe i przychylne poparcie znajdowały.

Brzostek. *Zwierzchność gminna* ogłasza konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem. Termin do 15. sierpnia br. (Może przyszły sekretarz zaprowadzi w urzędzie tamtejszym porządek.)

Budzanów. Po dokonaniu szczęśliwych wyborze do *Rady gminnéj* wybrany został burmistrzem p. Dyonizy Jasieński, dawniéj przełożony gminy, energiczny i inteligentny. Pierwszym jego czynem było zaciągnąć pożyczkę 10.000 zł. na rzecz gminy i urządzić drogę prowadzącą przez miasto, które tym sposobem otrzyma stałą komunikacyą przez niezmierne błota w słotnej porze roku.

Gorlice. Na jednem z ostatnich posiedzeń zgodziła się *Rada miejska* na opust 3.000 zł. z kwoty dzierżawnéj 14.000 zł. za propinacyą, którą od 1. stycznia br. objął radny miasta Landau. Stało się to z tego powodu, ponieważ p. starosta tutejszy, nie wiedzieć na jakiej podstawie, kazał propinatorowi pobierać niższą opłatę spirytusową, niż była oznaczoną w umowie. — stąd wynikła strata dla miasta około 1(0) zł. rocznie. Możeby Rada powiatowa nie potwierdziła tej uchwały i odniosła się do Namiestnictwa względem nienależytego postępowania rządowego funkcyonaryusza ze szkodą miasta!

Jasło. Od dłuższego czasu stara się miasto o zaprowadzenie sądu kolegialnego, ponieważ do Przemyśla za daleka jest przestrzeń. Sejm i Rada państwa odzywały się przychylnie w téj mierze, a nawet deputacya miejska jeździła do Wiednia. Ostatecznie Rada ministrów uchwaliła w najbliższej przyszłości otworzyć sąd obwodowy w Jaśle, jeżeli Namiestnictwo stwierdzi: 1) czy miasto jest w stanie uczynić zadość swym zobowiązaniom, 2) czy budynek, w którym obecnie mieści się sąd powiatowy, po stósownéj adaptacyi wystarczy na pomieszczenie biór przyszłego sądu. Oczekujemy z niecierpliwością na decyzyą Namiestnictwa. Miasto zobowiązało się dawać na utrzymanie sądu rocznie po 6.000 zł. przez 10 lat, jak na tak małe miasteczko sumę olbrzymią, ale Rada gminna ma nadzieję uzyskania téj sumy przez podwyższenie się dochodów z propinacyi.

Kolomyja. *Zwierzchność miasta* rozpisuje konkurs na systemizowaną posadę elewa budowniczego przy urzędzie gminnym z płacą roczną 400 zł. Ukończeni technicy, władający językami krajowymi, mają wnieść podania do końca lipca br. — Kołomyjska *Kasa oszczędności* poniosła stratę około 2.000 zł., wziętych jako pożyczki na weksle, na których podpisy stron i sygnatura dyrektora, sprawdzającego te podpisy, były sfałszowane, co tem łatwiej nastąpiło, że podpis tego Dyrektora zwykle się ograniczał na jedną literę *F*, a zatem był do naśladowania bardzo dogodny. Główny sprawca uciekł podobno do Ameryki a spólników nie odszukano (!) Strata ta będzie nauką za opieszałość okazaną przy sprawdzaniu podpisów stron.

Kołomyja. *Rada powiatowa* odbyła dnia 12. bm. posiedzenie, na którem przy sprawozdaniu komisyi dla sprawdzenia rachunków Rady pow. za r. 1881. poruszono kwestyą czyli pieniądze podnoszone przez Wydział w c. k. urzędzie poborowym na utrzymanie i cele dróg krajowych mają być w rachunkach Wydziału pow. wykazywane lub nie, co ostatecznie do teraz miało miejsce, a to dlatego, że z tych pieniędzy osobne rachunki Wydziałowi krajowemu są przedkładane? Zdania były podzielone, ale nie wiemy, jakiego mniemania jest Wydział krajowy. Drugą sprawą ważniejszą było zatwierdzenie uchwały Rady gminnej w Kołomyi, zwalniającéj dotychczasowego dzierżawcę propinacyi wódczanej J. Hirsza od dalszej dzierżawy z dniem 1. lipca b. r., którą wedle kontraktu miał do końca r. 1883., — a to wskutek próby tegoż o zwolnienie a deklaracyi J. Brettlera i Spółki na tę dzierżawę po cenie obecnej do końca r. 1885. Jednakże sprawa ta z powodu, że spółka ta odstępuje od swéj deklaracyi sprowadzić może nieco kłopotów gminie.

Kraków. *Rada miejska* uchwaliła: dla sceny polskiéj w Poznaniu wyznaczyć kwotę 100 zł., zwrócić projekt kontraktu gazowego do komisyi dla traktowania z Tow. dessauskiem o obniżenie żądanej ceny za oświetlenie dostarczane miastu i prywatnym konsumentom. Ministerstwo oświaty uwiadomiło Radę, że otwarcie III gimnazyum w Krakowie na rok szkolny 1882/3 ze względów finansowych nie może przyjść do skutku. — P. prezydent dr. Weigel przywiózł z Wiednia wiadomość, że Ministerstwo oświaty zdecydowało się stanowczo na otwarcie wyższej szkoły ślusarstwa w Świątnikach, oraz na otwarcie szkoły koszykarstwa dopiero z d. 1. stycznia 1881. Obecnie udaje się p. Prezydent ponownie do Wiednia w celu wyjednania w Ministerstwie handlu, by z początkiem października br. została w Krakowie otwartą szkoła handlowa albo przynajmniéj niższy kurs téjże.

Krosno. *Rada miejska* nadała p. Marszałkowi krajowemu dr. M. Zyblikiewiczowi uchwałą z dnia 22. bm. obywatelstwo honorowe miasta.

Lwów *Rada miejska* uchwaliła na trzech posiedzeniach (d. 15., 22. i 28. bm.) między innemi: odroczyć od roku wyczekującą kompletu sprawę pożyczki miejskiéj 3 mil. zł. na cele produktywne aż do jesieni, ofiarować dla pogorzelców miasta Chorostkowe 100 zł., zakupić pewną realność obfitującą w obfite źródła i pokłady dobréj gliny, co umożebni gminie posiadanie własnéj cegielni; wreszcie przyjęto większą część projektu nowéj ustawy budowniczéj dla miasta Lwowa. Brak poczucia obywatelskiego u pp. radnych doszło do tego stopnia, że nazwiska 37 radnych, którzy po zdekompletowaniu ostatniego posiedzenia Rady pozostali w sali, zapisano w protokole (trzeba było spisać owych „ucikinierów“ a raczéj resztę z liczby 100 ojców miasta, co systematycznie lub nigdy nie uczęszczają na zebrania), postawiono więc wezwać „nieposłusznych panów rajców“ do gorliwszego pełnienia ich obowiązku obywatelskiego. Wstyd i hańba!..

Lwów. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego* w r. 1881. W sprawach drogowych wyszły z bióra Wydziału pow. 4 okólniki do wszystkich gmin i obszarów dworskich, jakotéż 166 expedycyj specyalnych. Z przedłożonych przez Zwierzchności gminne raportów rocznych wynika, że w powiecie tutejszym odrobiono z. r. ogółem 33.339 dni szarwarków, co stanowi 44% sumy 74.000 dni szarwarkowych, jaka w myśl §. 12. ust. drog. byłaby do odrobienia w powiecie lwowskim, mającym 14.000 numerów domów. Bardzo powolny ale stały postęp widać w dążności do zaprowadzenia pewnego ładu w szarwarkach: w 98 gminach są już utrzymywane regestra szarwarkowe, co stanowi 75% wszystkich gmin powiatu, gdy przed kilku laty zaledwie parę gmin utrzymywało robociznę szarwarkową w ewidencyi. Wprawdzie co do dokładności pozostawiają te regestra wiele do życzenia, ale gdy już raz są, to z czasem muszą one doprowadzone być do porządku.—Obsadzenie dróg gminnych drzewami postępuje nadzwyczajnie wolno, sprawa ta bowiem pozostaje w ścisłym związku z regulacyą granic dróg gm. Jestto czynność, która będzie wymagała wiele trudu i kosztów, lecz nieodzownie musi być przeprowadzoną. Niepewność co do szerokości i właściwego kierunku dróg gm. utrudnia na każdym kroku wszelkie czynności zmierzające do uporządkowania stanu tychże dróg tak pod względem technicznym, jakoteż i administracyjnym. Na budowę dojazdów do stacyi kolei żelaznéj w Szczercu od strony Ostrowa i Siemianówki, w Nawaryi i Barszczowicach wydano z funduszu powiatowego z. r. 1.441 zł. 26 ct. Z funduszu krajowego nie otrzymaliśmy w przeszłym roku na cele drogowe żadnéj subwencyi. W tym roku rozpoczęło się wykupno gruntów pod budowę drogi krajowéj Lwowsko-Stojanowskiej (wydano na ten cel z funduszu pow. 2.101 zł. 34 ct.) i przeprowadzono kroki celem zaciągnienia pożyczki 10.000 zł. na rachunek powiatu. (Dok.)

Mościska. *O poborze podatków.* Niepor adność wójtów z braku umiejętności czytania, zła wola przy słabéj wiedzy arytmetyki u pisarzów gminnych, a trudna kontrola przy poborze podatków i innych danin z strony Wydziału powiatowego, wywolały narzekania mieszkańców uciśnionych, iż nie jednokrotnie opłacają niesłusznie egzekucye za zaległe podatki; pisarzowi oprócz wynagrodzenia za czynności administracyjne także osobno od każdéj książeczki za pobór podatków, kasyerom i wójtowi z tego samego tytułu dyety, co razem wziąwszy wynosi drugi raz tyle, ile przypisany podatek. Oprócz tego pobiera wójt na koszta podróży odwiezienia podatków — słowem odbiór tej daniny jest o wiele dokuczliwszym, jak obowiązek płacenia podatków. Książki kasowe i tabele są znowu tak z gmatwaniną prowadzone, że najlepszy buchalter nie dojdzie w nich końca, a z wyjaśnień będzie tyle wiedział, co i bez takowych. Wskutek tego oświadczyło się wiele gmin do indywidualnego płacenia podatków w c. k. Urzędzie podatkowym, byle tym nadużyciom tamę położyć. — *Wydział powiatowy* w Mościskach niechcąc być niemym świadkiem ucisku mieszkańców powiatu i przekonany, że zabiegi jego w sprawie zaprowadzenia gmin zbiorowych a przytem i dobrych pisarzy przy stosunkowo lepszej od dotychczasowéj płacy, z powodu niekompetencyi (w myśl §§. 31. i 52. u. g.) zostaną udaremnione, wniósł do krajowej Dyrekcyi skarbu podanie o zarządzenie, by w myśl istniejących przepisów, które poboru podatków narzucać gminom nie dozwalają, przekazać c. k. urzędowi podatkowemu tę czynność, a każdy mieszkaniec złoży chętnie na oznaczony dzień przepisany mu podatek z przeświadczeniem rzetelnego pokwitowania. Oby wszystkie Wydziały powiatowe w obronie uciśnionych mieszkańców postąpiły w ten sposób, natenczas usunięto by z rąk wyzyskiwaczy ciężko zapracowany grosz i spowodowanoby gminy do łączenia się w grupy celem załatwienia czynności administracyjnych.

L. T.

---

ka ta powstała w r. 1868. za staraniem jego i członków Wydziału powiatowego i ma na celu ochronę, utrzymanie i wychowanie ubogich, zaniedbanych lub żebrzących chłopców stanisławowskiego powiatu; tam obecnie utrzymuje się pod dozorem x. Isakowicza 21 uczniów.

W uznaniu licznych zasług x. Isakowicz został honorowym kanonikiem w r. 1871., dziekanem w 1877. roku, a po śmierci arcybiskupa Romaszkana przy wyborze jednogłośnie wskazany na jego zastępcę. Jakoż Papież i Cesarz powołali go na stolicę arcybiskupią. Nominacya cesarska według postanowienia z d. 19. marca br. została ogłoszoną d. 2. maja br., gdy właśnie w tym dniu proces informacyjny x. arcybiskupa odbył się w nuncyaturze w Wiedniu. Wybór ten padł zaiste na kapłana, będącego chlubą nietylko ormiańskiego duchowieństwa, ale i prawdziwą Kościoła i Ojczyzny ozdobą.

Na zakończenie podajemy spis dzieł x. Isaaka Isakowicza w chronologicznym porządku:

1) „Kazania i nauki na wszystkie uroczystości w przeciągu całego roku“ w 2 tomach, Lwów, 1856—1857,

2) „Mowa nad grobem x. Felixa Madejskiego, katechety gimnazyalnego“, Stanisławów, 1858.

3) „Mowa miana w czasie żałobnego nabożeństwa (d. 22. grudnia 1858.) za duszę śp. arcybiskupa Stefanowicza“, drukowana wraz z wierszem Wincentego Pola w *Dodatku do Czasu* za r. 1859. na miesiąc luty.

4) „Mowa religijna miana przy wyniesieniu zwłoków śp. Grzegorza Abgarowicza, dr. med.“, Stanisławów, 1859.

5) „Ojcze nasz“ na ośm nauk passyjnych rozłożony (T. III. Kazań), Lwów, 1860.

6) „Odprawa autorowi broszury *Głos do ziomków obrzadku ormiańsko-katolickiego*“, Wiedeń, 1861. str. 29. X. Isakowicz stanął w téj rozprawie przeciw życzeniu autora, aby Ormianie przeszli na łaciński obrządek, gdyż i tak są najlepszymi katolikami i prawymi Polakami.

7) „Mowa religijna miana na grobie śp. Ambrozego Poradowskiego d. 8. maja 1861. w Stanisławowie“ (druk. we Lwowie 1861.)

8) „Kazania niedzielne w przeciągu całego roku miane T. I. Lwów, 1862.

9) „Kazania i nauki świątalne i przygodne“ (Ogólnego zbioru Kazań T. V.) Lwów, 1872.

10) „Kazania pasyjne“. Kraków 1872.

11) *I. Isakowicz i T. Dąbrowski*: „Biblioteka kaznodziejska-polska“ od r. 1877. wyszło 5 tomów olbrzymich z wyborem celniejszych kaznodziejów naszych.

12) „Mowa żałobna przy trumnie śp. Klementyny z hr. Potockich hr. Mięczyńskiéj, zmarłej 29. grudnia 1878. w Podpieczarach, pogrzebanej d. 2. stycznia 1879. w grobach familijnych w kościele OO. Dominikanów w Tyśmienicy.“ (druk. we Lwowie 1879.)

Mat.

Jako sprostowanie jednego ustępu w życiorysie dra Gnoińskiego w poprzednim numerze otrzymaliśmy następujący list:

Mościska d. 20/6 1882.

Wielmożny Panie Redaktorze!

W szanownem piśmie Wielmożnego Pana, wychodzącém pod nazwą *„Samorząd“*, w nr. 12. z dnia 15. czerwca 1882. wyczytałem w biografii JW. dr. Michała Gnoińskiego, prezydenta miasta Lwowa, wzmiankę o moim śp. ojcu Aleksandrze hr. Cetnerze i dla miłości prawdy muszę nadmienić, że śp. mój ojciec **s a m j e d e n** zawiesił na ratuszu sztandar biały w chwili, gdy już cały gmach pożar tak silnie był ogarnął, że omal ojca mego grube kłęby dymu w wieży życia nie pozbawiły. Lecz snać na tym dniu Opatrzność czuwała nad moim ojcem, gdyż w chwili, gdy na wieży umocował własnoręcznie sztandar biały, jakiś inaczej wówczas myślący przesłał mu kulę, która jakkolwiekbądź celnie wymierzona tylko osmaliła kołnierz od munduru i lekką kontuzyą sprawiła głowie. Hr. Kazimierz Krasicki i mecenas dr. Waygart, jako koledzy mego ojca z I. kompanii gwardyi narodowej, potwierdzą ten fakt.

Miło mi jest przy tej sposobności nadmienić, że prawdziwa i długoletnia przyjaźń łączyła z JW. dr. Michałem Gnoińskim, śp. mego ojca, i ta sama przyjaźń łączyła ich wspólne usiłowania w nieszczęsnym dniu 2. listopada 1848. Przebieg ówczesnych wypadków i udział w nich I. kompanii gwardyi narodowej, która w tym dniu miała służbę w ratuszu, skreślił własną ręką mój ojciec; rzucają one tak jasne światło na te smętne czasy, że poczuwam się do obowiązku przesłania je kiedyś WPanu do publicznego użytku. Racz Wielmożny Pan przyjąć wyrazy wysokiego szacunku swego sługi

Eug. hr. Cetner.

Myślenice. Cesarz zatwierdził wybór p. Marcelego Sobolewskiego na zastępcę Prezesa Rady powiatowéj.

Podhajce. Zwierzchności gminne tutejszego powiatu w Haliczu, Sielcu, Staremmieście i Wierzbowie wniosły protesty przeciw buli papieskiej o reformie OO. Bazylianów. Czy podobne sprawy należą do zarządów gminnych? Czy zapobiegły téj niewłaściwości Starostwo i Wydział powiatowy w Podhajcach?!

Przemyśl. *Rada miejska* d. 15. bm. zatwierdziła ofertę na dzierżawę kopytkowego za czynsz roczny 6.460 zł., poczém przyjęła dla wysokiego zamku uzdolnionego ogrodnika miejskiego z roczną płacą 240 zł. i dodaniem mieszkania na zamku, gdy się takowe utworzy; pomocnik jego będzie pobierał 15 zł. miesięcznie i miał mieszkanie. — Ospa szerzy się tak strasznie w mieście, że musiano zamknąć szkoły. Zwierzchność gminna wezwała wprawdzie mieszkańców do użycia środków ochronnych przeciw tej zaraźliwej chorobie, ale w obec nieposłusznych obywateli najlepiej zarządzić przez organa miejskie przymusową desynfekcyą domów, w których ospa się pojawiła.

Rzeszów. *Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego w pierwszem półroczu 1882.* W tym okresie czasu załatwił Wydział pow. 1.174 exhibitów według dziennika podawczego, odbył 8 posiedzeń, na których kolegialnie powziął narady i uchwały nad 124 przedmiotami, a mianowicie w dziale I. tj. w zastępstwie pełnej Rady powiatowéj odnośnie do §. 36. ust. o Repr. pow. nad 23 sprawami (np. o usunięciu obcych agentów, namawiających lud na zarobek do Rosyi; zbadano wszystkie kasy pożyczkowe gminne w biórze Wydziału pow., powiat posiada 65 kas z kapitałem zakładowym 35.305 zł. 25 ct., z którego w rozpożyczeniu znajduje się 33.902 zł. 93 ct., w gotówce kasowej 739 zł. 97 ct. a w procentach zaległych 662 zł. 25 ct., postanowiono tedy ułożyć instrukcyą i regulamin kasowy dla jednolitego prowadzenia tych kas a to dla otrzymania każdochwilowej ewidencyi o stanie każdej kasy; zatwierdzono zawartą umowę gminy m. Rzeszowa w przedmiocie dzierzawy 100% dodatku gm. od podatku konsumcyjnego od wina w latach 1883. i 1884 za roczny czynsz 701 zł. 21 ct., daléj dzierzawy poboru opłaty kopytkowego za czas od 1. marca br. do końca grudnia 1883. za ryczałtowy czynsz 9.134 zł.; poparto petycye w celu zmiany ustawy rządowéj o piętnowaniu bydła itd.), w II. dziale o sprawach dotyczących całego powiatu wysłano 6 okólników z zaostrzeniem wykonania wydanych poleceń: a) ażeby przestrzegano w gminach palenia fajek i cygaret między zabudowaniami gospodarczemi, szczególnie przez czeladź służebną dla uniknięcia pożaru, b) aby właściciele zabudowań przystępowali do zabezpieczenia ogniowego, gdyż częste wypadki pożaru pochłaniają całe ich mienie, c) aby starały się stósownie do istniejących przepisów sadzić drzewka koło dróg publicznych, d) aby naprawiały drogi gminne i dojazdy do gościńców publicznych dla uzyskania trwałéj komunikacyi, e) aby oglądacze bydła rzeźnego i mięsa pobierali tylko unormowaną taxę od tych czynności, o czem także i wszystkie obszary dworskie zawiadomiono, f) wskutek wezwania gal. Towarzystwa gospodarczego doniesiono wszystkim gminom, iż od zaległych podatków przenoszących 50 zł. (i to tylko gruntowego i domowego) płacić mają kontrybuenci $1\frac{1}{2}$% odsetek zwłoki. (D. n.)

Rudki. W myśl uchwał Rad powiatowych w Mościskach i Rudkach w sprawie budowy drogi pow. z Rudek do Sądowéj Wiszni, odbył się d. 12. bm. zjazd delegatów obydwu Wydziałów pow., na którym przyjęto tymczasowo krótszą trasę (według projektu rudeckich delegatów) z zastrzeżeniem jednak, że zgodzi się na to Rada pow. mościska.

Sanok. Poseł na Sejm krajowy dr. Stan. Bieliński zdawał przed licznem zgromadzeniem wyborców sprawę z swoich czynności. Po streszczeniu najważniejszych rezultatów ostatniej sesyi odpowiedział na kilka interpelacyj; następnie wyborcy uchwalili jednogłośnie wyrazić podziękowanie za dotychczasową działalność i wotum zaufania swemu posłowi.

Stanisławów. Dwa posiedzenia *Rady miejskiéj*, zwołane 15. i 21. bm. nie przyszły do skutku z powodu braku kompletu. Tego dawniej za burmistrzowstwa dra Kamińskiego nie było, ale od kilku miesięcy nie urzęduje, będąc chory — to też niedbalstwo w Radzie i Magistracie coraz widoczniejsze! — Dnia 19. bm. udała się deputacya miejska z 4 radnych i p. wiceburmistrza złożona do flmpr. br. Becka, szefa sztabu jeneralnego, który przebywał w Stanisławowie, aby rząd przeznaczył pułk wojska na załogę miejską, — co p. Beck obiecał przeprowadzić wedle życzenia miasta.

Tarnów. Do *Rady powiatowéj* z grupy miast Tuchowa, Ryglic i Żabna wybrano jednomyślnie x. kanonika Jana Rybarskiego, proboszcza w Tuchowie.

Tyśmienica. *Rada miejska* uchwaliła dawać pozwolenie na budowę domów tylko murowanych i pokrytych blachą. Aby pogorzelcom przyjść w pomoc, założyła gmina własną cegielnię, w której pogorzelcy mogą kupować cegły po cenie wyrobu. Z dobrowolnych składek zebrano dla nieszczęśliwych pogorzelców 4.000 zł. i nieco materyału, — jest więc nadzieja, że miasto należycie się zabuduje.

Wieliczka. *Sprawy drogowe.* Wskutek nadesłanego stąd wykazu o stanie dróg gminnych w powiecie wielickim, Wydział krajowy skonstatował „niezaprzeczony postęp w utrzymaniu ewidencyi dróg". Tem gorliwiej zajmował się Wydział pow. budową i rozszerzeniem sieci i dróg powiatowych, wychodząc z tej zasady, że wobec wadliwej a nader niesprawiedliwéj obecnej ustawy drogowej, wobec zawisłości zarządzeń Wydziałów pow. od poparcia władz politycznych, jedynie gościńce bite czyli drogi rządowe, krajowe i powiatowe, mogą przedstawiać, warunki uregulowanych komunikacyj. To téż w powiecie wielickim, mającym zaledwie 11 mil kwadr. znajduja się następujące drogi pow.: Wielicko-Gdowska (13.500 klm. długa), Wielicko-Dobczycka (12·600 klm. dł.), Dobczycko-Szczyrzycka (14·600), Podgórsko-Kobierzyńska (5 klm.), a więc razem 45.700 klm. długości. Z wyjątkiem drogi wielicko-gdowskiéj wybudowano tu kosztem Wydziału pow. 32·200 klm. dróg bitych. Powiat wielicki posiada ze wszystkich powiatów stosunkowo największą przestrzeń dróg gminnych, bo na 100 klm. kwadr. przypada tu 160 klm. Jeśli one nie mogą być tak dobre, jak w innych powiatach, to wina leży w niemożliwości dozoru i dokładnéj ewidencyi nad tak wielką długością dróg gminnych. W tegorocznym budżecie pow. wynosi suma wydatków funduszu drogowego, mającego na celu utrzymanie dróg w powiecie, kwotę 17.845 zł.

Żółkiew. W sprawie wyborów do *Rady miejskiéj* odbyło się tu 18. bm przedwyborcze zgromadzenie z 1.270 wyborców tylko 60. Po zagajeniu p. burmistrza Skólimowskiego, który omówił stosunki mieszczańskie, przestrzegał przed różnicą stanów i wyraził zdanie, że w gronie przyszłej Rady wszystkie klasy będą reprezentowane, wybrano komitet przedwyborczy z różnych warstw społeczeństwa. Agitacya pokątna krzyczy „precz z inteligencyę!" a mająż ci krzykacze rozum do rządzenia miastem?!..

Żywiec. *Wydział powiatowy* ogłasza konkurs na posadę sekretarza z pensyą 840 zł. Termin do 1. sierpnia br.

Żywiec. *Rachunki gminne.* Dzieje się niestety zbyt często, że rachunki gminne wcale nie bywają przez Wydziały pow. sprawdzane. Jestto rzecz smutna i tem smutniejsza, iż często później pokazują się niedobory w funduszach gm., których nie ma skąd pokryć, a które powstały z niedbalstwa nadzorowania. Redakcya *Pszczółki* (nr. 13.) dowiedziała się, iż właśnie w powiecie żywieckim, a przynajmniej w jednój wiosce (!), rachunków gminnych za r. 1880. i 1881. dotąd nie sprawdzano. Sądzimy, że Wydział pow. wedle zwyczaju musiał wybrać delegata do sprawdzenia rachunków — trzeba otóż albo skłonić delegata do przeprowadzenia skontra, albo wybrać w jego miejsce kogo innego?

O poborcach gminnych.

(*Według projektu p. Fr. St. w broszurce p. t. „Kilka reform administracyjnych dla Galicyi". Przemyśl 1882. str. IV. i 51*).

Częstokroć pojawia się u zwierzchników naszych gmin, szczególnie wiejskich, nieudolność do odpowiedniego zarządzania funduszami sobie powierzonymi. Fundusze, które przez ręce naszych wójtów przechodzą, są bardzo znaczne, dlatego potrzebowałyby porządnego i rzetelnego zarządu. Szkody, wynikłe z złej gospodarki gminnéj, są wielką stratą ekonomiczną całego kraju. Od podobnych strat, od niedołężnego i nieuczciwego zarządu funduszów publicznych, ustawodawstwa innych krajów uwolniły swoich obywateli przez ustanowienie w obrębie pojedynczych gmin lub okręgów gminnych, urzędników przeznaczonych do ściągania wszelkich należytości podatkowych i prestacyi do funduszów publicznych, i do prowadzenia rachunków z przychodów i wydatków każdej gminy. I tak np. ustawa gminna w Belgii ma poborcę gminnego, mianowanego przez władzę przełożoną, kaucyonowanego, który ściąga i wypłaca wszelkie należytości z budżetu gminy, — we Włoszech są poborcami gminnymi z reguły urzędnicy skarbowi, i to pod kontrolą sekretarzy gminnych itp.

Nasza ustawa gminna na mocy §. 98. zabezpiecza Radom i Wydziałom powiatowym, a pośrednio Wydziałowi krajowemu i Sejmowi, nadzór nad majątkiem i funduszami gmin tj. przysługa im prawo czuwania nad kasami gminnemi, a więc ich rewizyi. Że w naszych stosunkach wykonanie tego prawa przez Wydziały powiatowe nie jest łatwem, zdaje mi się, dowodzić długo nie potrzeba; a chociażby ono było mniej trudném, aniżeli jest, to nie byłoby wystarczającem. Dla rzeczywistego dobra gmin, dla uchronienia ich od możliwych nadużyć, nie jest dostatecznem proste tylko skonstatowanie, czy stan czynny gotówki kasowéj zgadza się z rachunkami i czy wszystkie w budżecie preliminowane wydatki rzeczywiście pokryte zostały. Dla uniknięcia nadużyć musi ustawa dać coś więcéj, mianowicie musi ona dać rękojmię i pewność, że pod pokrywką wydatków na cele publiczne nie będzie wychodziło z kieszeni kontrybuentów nic więcéj, jak tylko to, co rzeczywiście wychodzić powinno. Przy dzisiejszych urządzeniach nasze gminy miejskie i wiejskie pewności nie mają i mieć jej nie mogą. Stoi temu na przeszkodzie treść drugiego ustępu §. 87. u. gm., wedle którego mają naczelnicy gmin prawo i obowiązek ściągania różnorodnych należytości na cele gminne. Atrybucya ta, jakkolwiek jest nieraz ciężarem a zwłaszcza dla uczciwych naczelników gminnych, jest jednakże i prawem bardzo szerokiem, anomalią w ustawodawstwie, albowiem wedle innych praw gminnych należy ona w wszystkich krajach do wyłącznego zakresu obowiązków poborcy, który ją wykonuje na podstawie prawomocnych orzeczeń władz. Jest ona u nas także powodem do licznych nadużyć, które się najczęściej przydarzają przy egzekwowaniu prestacyj i składek gminnych, na podstawie przepisów różnych ustaw rozpisanych, jak i przy sposobności wymiaru kar pieniężnych na wójtów ze strony Starostw lub Wydziałów pow. Nadużycia te mniéj więcéj na tem polegają, że naczelnicy gmin, których złymi duchami są zwyczajnie pisarze gromadcy, przy rozkładzie prestacyi i składek na kontrybuentów, umieją częstokroć zręcznie swoje położenie wyzyskiwać i ściągają nieraz więcéj, aniżeli powinni. Coś podobnego dzieje się także nieraz, gdy która z władz powiatowych skaże naczelnika gminy na grzywnę. Ażeby nie ponosić samemu kary za swoje własne przewinienia, niejeden skazany na grzywny wzywa pod jakimkolwiek bądź pozorem członków gminy do płacenia jakiejś składki lub prestacyi, którą rozkłada na pojedyńcze numera domów; kwota zebrana przewyższa nieraz o wiele tę, którą ma on uiścić tytułem grzywny, a ta przewyżka staje się jego wyłączną, lub też pisarza i jego wspólną korzyścią. A o ileż większe defraudacye zdarzają się przy ściąganiu podatków rządowych! Istnieją zwyczajem uświęcone prawa we wszystkich niemal naszych miejscowościach wiejskich, że podatki zbierane bywają przez naczelników gmin, którzy je do kas rządowych odwożą. Ile wskutek tego zwyczaju przepada rocznie u nas całorocznych podatków z całych gmin, które dlatego muszą je dwa razy płacić, niech wykaże statystyka kryminalna Galicyi! Zdaje się, że ogólna kwota nie okaże się małą.

Przeciwko wszystkim tym smutnym wydarzeniom czyż nie zapobiegałoby się przez ustanowienie *poborców*, którzyby zarazem byli kasyerami w miastach jednej, a w gminach wiejskich kilku miejscowości lub okręgu? Rzeczą poborcy byłoby ściąganie podatków rządowych, za których należyte uiszczenie do kasy rządowej, on by odpowiadał. Do niego również należałoby ściąganie innych opłat na podstawie prawomocnych orzeczeń właściwych władz obowiązujących. Przeciwko możliwym jego nadużyciom chroniłaby interesowanych z jednej strony kaucya, którą musiałby składać przed uzyskaniem posady, i odpowiedzialność poborcy przed władzami wyższemi, a z drugiej strony także i kontrola władz gminnych, które w tym nowym składzie rzeczy miałyby pisarza lepszego od teraźniejszego; rozumie się, że podobnie jak gdzieindziej musiałby każdy akt, wychodzący z kancelaryi gminnéj, zwłaszcza każde orzeczenie płatnicze, nosić na sobie podpis pisarza. A kontrola jego w tém nowem urządzeniu mogłaby rzeczywiście dobry wpływ wywierać, albowiem mając widoki awansu, każdy pisarz gminny starałby się prawdopodobnie o dobrą opinią przełożonych władz i dlatego sumiennie pełniłby swe obowiązki.

Obok obowiązków ściągania należytości poborca, jako pełniący także obowiązki kasyera, powinienby zajmować się i wypłacaniem wszelkich należytości stronom, na podstawie asygnacyi i orzeczeń właściwych władz. Co się tyczy sposobów, którymi poborcy egzekwowaliby należytości, rozumie się, iż byłoby rzeczą ustawy pomyśleć o zapewnieniu im stósownéj do tego pomocy, tudzież o unormowaniu wysokości płac, któreby im gminy uiszczały. Wyda się pozornie takie urządzenie bardzo kosztownem i nowym ciężarem dla kraju i gmin. Ale głębiej się zastanówmy, czy rzeczywiście można je za taki ciężar uważać? — Przy dzisiejszych urządzeniach egzekwowaniem podatków rządowych zajmują się wyłącznie starostowie, którzy chociażby mieli jak najlepsze chęci, aby ochronić ludność ciężaru exekucyi, nie mogą częstokroć postępować zupełnie zgodnie z swoimi zamiarami, albowiem żyjąc zdala od całego zastępu kontrybuentów mogą oni zwykle mieć tylko ogólne wskazówki, wedle których przypuszczają, że wysłanie egzekucyi do pojedynczych miejscowości w téj lub owej porze roku byłoby najskuteczniejszém; od konieczności saméj exekucyi bardzo im jest trudno ludność zupełnie ochronić. Inne pod tym względem byłoby położenie poborcy: on żyjąc pośród ludności ciągle, mógłby bardzo dobrze wiedzieć, kiedy i do kogo ma się udać z żądaniem uiszczenia należytości. Ponieważ zaś ustawa musiałaby bardzo dokładnie określić, w jakich granicach złożona przez niego kaucya odpowiadałaby za niezłożenie podatków do kasy w przepisanym terminie, dlatego byłby interesowanym w tém, ażeby one były ściągniętemi jak najprędzéj i prawdopodobnie starałby się zwykle ochronić kontrybuentów od ciężaru exekucyi. A przytem wzmiankowany wyżéj rodzaj kontroli, przy ściąganiu należytości i porządny sposób prowadzenia rachunków kasowych, musiałyby oszczędzić wiele strat wynikających albo z nieporządku, albo z nadużyć przełożonych gmin. Dla tych powodów zdaje się, że obowiązek utrzymywania poborcy, połączony z koniecznością płacenia mu z góry przewidzianej i uregulowanéj płacy w zamian za te wszystkie ciężary i straty, byłby rzeczywistą ulgą.

Ponieważ zaś do najważniejszych zadań dobrej administracyi należy i staranie o to, aby wszelkie należytości publiczne były jak najmniejszym ciężarem dla tych, którzy je opłacają i wywieranie wpływu na porządny zarząd funduszów publicznych, nietylko dla uniknięcia strat, które nieporządek musi za sobą pociągnąć, ale także i ze względu na to, że nieporządek i nadużycia bardzo źle oddziaływają na moralne usposobienie ludności, dlatego instytucya poborców, którzyby mogli kontrybuentów w naszych gminach chronić od wielu złych skutków, wynikających pod tymi względami z dotychczasowych urządzeń, byłaby pożądaną i z tego powodu uważałbym jej wprowadzenie w życie za bardzo ważną reformę ustawodawczą i za wielki postęp w stosunkach naszej administracyi.

Ale nietylko pod względem administracyjnym, przypuszczam, że i pod względem społecznym ta reforma wywarłaby pewien dobry wpływ. Po małych naszych miasteczkach, częstokroć i po wsiach, dużo u nas żyje ludzi należących do inteligentniejszej klasy ludności, których położenia tak materyalnego jak i społecznego trudno określić. Bogatymi oni nie są, ale za zupełnie biednych uważać ich także nie można. Majątek ich składa się zwykle z jakiegoś małego kapitaliku, zatrudnienia i stanowiska zwykle żadnego nie mają, a w skutek smutnych i niestety dobrze znanych stosunków są oni jednostkami z normalnego kierunku wykolejonemi. Czy te małe kapitaliki nie dałyby się użyć bardzo odpowiednio na wymienione wyżéj kaucye poborców i kasyerów? Czy wielu z tych ludzi nie mogłoby czasu swojego bardzo pożytecznie, pośrednio nawet produktywnie używać, gdyby po miasteczkach i wsiach otworzyły się liczne posady, o których mowa była? Zdaje się, że posady takie byłyby dla wielu z nich bardzo odpowiednie i że dałyby zajęcie i zarobek wielu ludziom, którzy ich obecnie nie mają, a więc że nietylko dla administracyi kraju, ale także i dla innych jego stosunków mogłyby być korzystnemi.

KRONIKA KRAJOWA i ROZMAITOSCI.

We Lwowie dnia 30. czerwca.

Proces *Olgi Hrabar i towarzyszy o zbrodnię zdrady stanu* dobiegł do większéj połowy, przysłuchano już bowiem 11 oskarzonych i kilkunastu świadków. Przy zeznawaniu nie przyznawali się obwinieni do karygodnych czynów, mimo to stwierdzono następujące rzeczy: Hrabarowa prowadziła szeroką korespondencyą między bratem Mirosławem Dobrjańskim, sekretarzem ministeryalnym w Petersburgu, a 8 oskarzonymi i to w różnym celu, przysłała mu relacye o socyalistach i nihilistach rosyjskich i ruskich, pośredniczyła w wyrobieniu debitu pismom ruskim w Rosyi itp. Ojciec jej *hofrath* Adolf Dobrjański był dobrą firmą dla panslawistycznych planów; Marków i Płoszczański to druhowie lwowscy, reszta działała w kraju; x. Jan] Naumowicz namówił Hniliczan do prawosławia i głosił w obec sądu o unii tak przewrotne i wstrętne zasady, że budził ten „katolicki" kapłan dziwacznem rozumowaniem prawdziwą odrazę. Synalek jego Włodzimierz, 22-letni akademik, przyznał się do szpiegowania swych przyjaciół i nieprzyjaciół, kolegów i obcych bez różnicy zasad — i do donoszenia o tem patronowi Mirosławowi... za 50 rubli miesięcznie. Exnauczyciel ludowy Trembicki z Kołomyi brał za to niby szpiegostwo tylko 25 rubli (szkoda że nie kijów!), choć ciężko mu znaleść było na Pokuciu socyalizm. Mieszczanin zbaraski Załuski był poufnym agentem o. Naumowicza, który wraz z głupim chłopem Szpunderem apostołował w Hniliczkach. O zasady i charaktery nie pytaj! Galimatyasz w zeznaniach niesłychany! Rozprawa potrwa jeszcze z dwa tygodnie. Oby jaknajprędzéj zapadł ostateczny wyrok i otworzył oczy światu!...

P. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz zwiedził ostatniemi czasy kilka powiatów (krośnieński, jasielski itd.) celem zbadania ludowego tkactwa, które mu się przedstawiło jako przemysł żywotny i rokujący najlepsze na przyszłość nadzieje tak stopniem swej produkcyi, jak obszarem zbytu. Aby przemysł ten stał się źródłem dobrobytu kilku okolic, trzeba uwolnić go z pod ucisku lichwiarskiego kapitału i pośrednictwa, oraz ułatwić kredyt producentom, — do tego właśnie zmierzają postanowienia p. Marszałka.

Rektorem uniwersytetu krakowskiego wybrany został x. dr. Pelczar, zaś lwowskiego dr. Bron. Radziszewski.

W Barczycach pow. nowosądeckiego **Fr.** Garwal będąc lat 18 wójtem, wprowadził w gminie administracyjny porządek, podniósł moralność, wyrugował pijaństwo i otoczył ubóstwo opieką. Za położone zasługi został przez rząd udekorowany. Otóż gdy niedawno temu wybuchł w tej wsi straszny pożar, ludność Barczyc zapominając o własnym mieniu, rzuciła się w płomienie, aby wójtowy ratować dobytek. Świadczy to o wdzięczności naszego ludu wiejskiego, który umie cenić zasługi tych, którzy dla jego dobra nie szczędza ni trudu ni pracy.

W Brodach wręczyła 27. b. m. deputacya, wybrana z łona Reprezentacyi gminnej, staroście br Russockiemu dyplom honorowego obywatelstwa. Deputacyą wraz z licznem gronem osób z wszystkich warstw społeczeństwa podejmowali gospodarstwo ze staropolską gościnnością.

W Busku ożywia się ruch gości kąpielowych, dla których wydają już 200 kąpiel dziennych. Na sezon tegoroczny zamówiono orkiestrę z Krakowa, dla której dzierżawca wystawił krytą werandę w parku.

W Czortkowie urządzono w wigilią św. Jana śliczną uroczystość puszczania wianków w Serecie. Całość udała się szczęśliwie przy sprzyjającej pogodzie.

W Głębokiem pod Rytrem powstało nowe zdrojowisko silnej szczawy, rozebranej przez dr. Olszewskiego. Zdroje w Głębokiem zostały umiejętnie ujęte i uporządkowane przez dra Lutostańskiego z Krakowa.

W Gorlicach wybuchł niedawno temu w skutek nieostrożności z światłem w stajni pożar i pochłonął dom straży skarbowej i drugi, gdzie mieściło się bióro sekcyi I. kolei Transwersalnej. Akta atoli ocalały, gdyż burmistrz p. Rogawski przenieść je kazał do bezpiecznego miejsca. Jeszcze zeszłego roku Magistrat wydał polecenie mieszkańcom, aby na dachach swych mieli uczepione drabiny celem łatwiejszego dostępu w razie niebezpieczeństwa ogniowego; uproszeni trzej pp. komisarze zrewidowali wszystkie domy i każdemu właścicielowi przypominali z. r. o środkach ostrożności. Ale na kilkuset właścicieli domostw zaledwie kilkudziesięciu dało się namówić do sprawienia drabin, reszta trwa w głupim oporze!..

W Haliczu i okolicy odbywają się ćwiczenia wojskowe i studya sztabowe, których linią operacyjną jest Dniestr i jego dolina.

W Iwoniczu bawił 20. bm. p. Marszałek dr. Zyblikiewicz, zwiedził ozdobiony gustownie zakład i wyjechał wraz z okoliczną szlachtą na zwiedzenie zamku Odrzykońskiego. W Iwoniczu przebywa dotychczas 450 gości kąpielowych.

W Kalnem koło Pomorzan dokonał cichego a pełnego zasług żywota x. Józef Czurowski, proboszcz gr. kat., który mimo przykrości od konsystorza lwowskiego szczepił w ludzie myśl pojednania i zgody. Żył ledwie 36 lat. Na wspaniałym pogrzebie nieśli obywatele trumnę z plebanii do cerkwi. Cześć mu!..

W Kętach w pow. bielskim niewyśledzeni dotąd złoczyńcy dostawszy się w nocy na 20. bm przez wyłamanie drzwi do kościoła paraf. skradli

5 kielichów srebrnych lub pozłacanych wartości 700 zł.

W Kołomyi zmarła 15. bm. Teofila z Oczosalskich Korytkowa, wzór staropolskiéj matrony, kobieta wysokiego wykształcenie i pełna miłosiernych ofiar dla ogołu. Cześć jéj!...

Korczyna. Dnia 17. bm. zaszczycił swem przybyciem tutejsze miasteczko p. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz. Witany był radośnie i przyjmowany przez gminę i Towarzystwo tkackie w sali szkolnej, gdzie ustawiono różnego rodzaju i gatunku płócień korczyńskiego wyrobu do przeglądu. Przybycie Jego do miasteczka naszego spowodował zamiar podniesienia przemysłu tkackiego przez zaprowadzenie i ustalenie Towarz. tkackiego celem podźwignienia z nędzy podupadłej ludności. Serdeczne dzięki za Jego w tak szlachetnym celu podjęte kroki!.

W Kościelnikach pow. zaleszczyckiego skutkiem nieostrożności pałamarza, który nie pogasił światła po nieszporach, spłonęła stara cerkiew drewniana wartości około 400 zł.

W Krynicy bawi około 800 rodzin czyli 500 gości kąpielowych. Nowy gmach teatralny otwarty zostanie 1. lipca dla trupy krakowskiej. Robotami kieruje inżynier p. Stryjeński.

W Manasterzyskach wizytował x. biskup Seweryn Morawski kościół i szkoły, udzielał bierzmowania, katechizował młodzież i rozdawał dziatwie piękne pamiątki. — Sędzia tutejszego sądu p. Alex. Pankiewicz został zasuspendowany pod zarzutem nadużycia władzy na korzyść żydów.

Mielec. Służąca Zofia Siroń z Brnia osuchowskiego posiada książkę służbową przez Urząd gminny w Brniu d. 6. lipca 1881. wystawioną, z którą zameldowała się w tutejszym urzędzie. Czytamy tam w opisie osoby: nos p r o p i n a c y j n y, usta p r o p i n a c y j n e (zamiast proporcyonalne), zęby b i a ł e, liczba porządkowa książki: B r e ń. Co to za tęgi wójt i pisarz urzędują w Brniu!,.

W Mielcu zawiązało się pod przewodnictwem p. Wład. Żurowskiego towarzystwo ochrony mniejszéj własności ziemskiéj przed wywłaszczeniem i zrujnowaniem, ma ono kupować wystawione na licytacyi realności, pośredniczyć między wierzycielami a dłużnikami celem uzyskania jak najkorzystniejszych warunków dla dłużnika.

W Myślenicach odbyło się dnia 10 b. m. po odprawieniu nabożeństwa otwarcie powiatowej Kasy oszczędności w obecności całej Rady powiatowej z p. Prezesem na czele, urzędników, duchowieństwa i reprezentantów wszystkich prawie gmin powiatu. W sali Wydziału pow. skreślił prezes p. Bzowski dzieje tej instytucyi, przedstawił urzędników i włożył jako fundusz rezerwowy zaoszczędzonych 5.000 a od siebie 1.000 zł. jako wkładkę na własność Rady pow. Szczęść Boże!

W Podhajcach przyszło na rynku do bójki między chrześcianami i żydami, którą uśmierzyło się wdanie burmistrza i policyi z dobytemi pałaszami.

W Rudzie pow. mieleckiego rzuciła się do palącego się domu rodziców 13letnia córka włościanina dla ratunku rzeczy i tam zginęła. Przyczyną tego wypadku była wadliwa budowa komina.

W Ryczowie pod Zatorem niewiadomi świętokradcy złupili w nocy 25. bm. kaplicę na cmentarzu i obdarli nawet zwłoki w grobie familijnym hr. Drohojowskich.

W Samborze umarł 21. bm. X. Paweł Jasienicki, katecheta gimnazyalny gr. kat., poseł na Sejm krajowy z mniejszych posiadłości. Zmarły należał do frakcyi ruskiej, był duszą i ciałem panslawistą, ale posiadał stały charakter!

W Sanoku powstanie za staraniem Tow. pedagogicznego i przy subwencyi Rady miejskiej i powiatowéj oraz Tow. zaliczkowego, wyższa szkoła żeńska o 8 klasach. W braku funduszu obowiązali się tamtejsi nauczyciele gimnazyalni i ludowi do bezpłatnej nauki.

W Tarnowie zniesione ma być tamtejsze biskupstwo a dyecezya tarnowska przyłączona do krakowskiej. Dotacyę biskupstwa tarnowskiego przenieść ma rząd na Stanisławów, gdzie ma być trzecie biskupstwo ruskie utworzone. Tym sposobem poniosłoby miasto Tarnów niepowetowaną szkodę, dlatego agitują tam za wysłaniem deputacyi do Cesarza o zaniechanie tego planu.

W Tłumaczu zgasł w 46. roku życia lekarz powiatowy dr. Konst. Krzemiński, odznaczający się niezwykłemi zdolnościami i poświęceniem, zaraziwszy się tyfusem przy chorym. Powiat tłumacki jest obecnie pozbawiony opieki lekarskiej, dlatego Namiestnictwo powinnoby wysłać choć zastępcę lekarza pow. tymczasowo.

W Uhnowie istnieje fundacya ś. p. Stefana Żukowskiego, mieszczanina tamtejszego. W bursie jego imienia wychowuje się 8 uczniów, oprócz tego otrzymuje stypendya 5 uczniów, przygotowujących się do gimnazyum, i 4 uczniowie I. klasy we Lwowie. Między biednych, wdów i kalek rozdaje się corocznie 180—260 zł. Administracya odbywa się według statutów, a każdorazowy bilans dochodów tej fundacyi przedkłada się do wiadomości przemyskiemu konsystorzowi gr. kat.

Wiedeń. Jak się z wiarogodnego źródła dowiaduję, dyrekcya galicyjskich telegrafów zostanie z dniem 1. stycznia 1883. przyłączoną do gal. dyrekcyi pocztowej.

W Wierzbowczyku (koło Załoziec) wójt po dwakroć wyraził się obrażająco i pogardliwie w obecności świadków o Majestacie. Oto są skutki pobłażliwości władz dla wichrzycieli. Skarga rozstrzyga się w sądzie załozieckim.

W Zatorze żegnała dnia 19. b. m. Zwierzchność gminna z burmistrzem na czele p. Pinsa Piernikarskiego, swego b. sekretarza i kasyera miejskiego. Pełniąc przez lat 34 obowiązki urzędnika gminnego za mierną płacę p. P. pracował gorliwie w swem biórze i można powiedzieć był duszą magistratu, dlatego gmina z żalem go pensyonowała.

W Zbarażu bawi teatr ruski pod dyrekcyą p. Biberowicza i cyrk p. Bony, lecz cała inteligencya (z wyjątkiem żydów) odwiedza tylko teatr. Przecież raz!..

Urzędnicy państwowi w Brzeżanach, Gródku Horodence, Nowym Sączu, Rzeszowie i Stryju przeniesieni wskutek ostatniej konskrypcyi z III. do IV. klasy, pobierać zaczną od 1. lipca br. następujące dodatki aktywalne: urzędnicy V. rangi 350 (dotąd 400), VI. rang 400 (320), VII. r. 350 (280), VIII. r. 300 (240), IX. r. 250 (200), X. r. 200 (160), XI. r. 150 (120), zł.

Źródło dochodów dla miast. Dochód z nieczystości kloacznych, odpadków kuchennych, śmieci w domach, z których wyrabia się kompost do nawozu, przynosi miastu Gröningen w Holandyi rocznie 191.344 marek; a że koszta administracyi i robotników wynoszą rocznie 117.899 marek, przeto okazuje się dla miasta czysty dochód 73.945 marek czyli 36.973 zł. w. a. Ile to materyału marnieje u nas po miastach, który przerobiony nietylko przyczyniłby się do ulepszenia gruntów w sąsiednich miejscowościach, lecz dałby i znakomite dochody miastom!

Na jarmarku. A co za te trombe? — Czterdzieści papiérków. — A no to kupiłbym, ino coby grała krakowiaka!

W salonie. Panna: Panie Karolu! co to jest agitacya gminna? Kawaler: Agitacya gminna, proszę pani, to młócenie cepami, rąbanie siekierą i w ogole wszelki ruch właściwy gminowi!

Skromne pytanie. Ksiądz mówi do nowożeńców przy ołtarzu: Małżeństwo nakłada rozmaite obowiązki, mąż powinien bronić żony, a żona powinna *wszędzie pójść za mężem*!.. Panna młoda przerywając: Proszę księdza proboszcza, czy nie możnaby tego zmienić? Mój narzeczony jest... listonoszem!..

Na ulicy. Synek: Proszę taty, jak się nazywają te panienki po tamtej stronie ulicy. Ojciec: To *pensya*. Synek: Aaaa... w takim razie, gdzie tato podziewa tyle panien, jak odbiera *pensyę* na pierwszego?

W żeńskiej szkole. Nauczycielka: Cóż to panna tak późno przychodzi do szkoły? — Uczennica: Kiedy proszę, Madame, dziś rano przybył mi mały braciszek.. — Nauczycielka: A, to co innego, proszę jednak, żeby się to częściéj nie powtarzało!...

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Borkowski Jerzy Seweryn hr.**: *Spis nazwisk szlachty polskiéj*. Część I. od A do J. Lwów, nakładem księgarni K. Łukasiewicza 1882. str. 138. Dokładny ten rejestr rodzin szlacheckich z dodaniem herbu, miejsca siedziby i dat historycznych, jest niewątpliwie najlepszym z wszystkich dotychczas wydanych imionospisów tego rodzaju. Cena całego dzieła w drodze prenumeraty wynosi 3 zł. 60 ct.

* **Harmonia**, towarzystwo muzyczne w Stryju rozwija się pięknie, kapela złożona ćwiczy się pilnie. Zarząd jej urządził przedstawienie amatorskie na dochód „Czerwonego Krzyża".

* **K. Łodzia-Czarniecki**: *Herbarz Polski* podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisami z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt koscielnych oraz z dokumentów familijnych powiększony i wydany. Tom I. drukowany w Gnieźnie od r. 1875—1881. zawiera przedmowę (str. VII), rozprawę o herbach, godnościach i urzędach senatorskich, nadwornych i ziemskich o stanie szlacheckim, zaszczytach i orderach, (str. XXXV.), dalej drzeworyty wszystkich herbów z objaśnieniami, następnie chronologiczny spis monarchów, książąt, biskupów, senatorów i marszałków Rzpltej, wreszcie szczegółową historyą pojedyńczych familij szlacheckich do litery K. włącznie. Olbrzymie to dzieło, obejmujące blisko 1000 stronnic, zasługuje na specyalny rozbiór, obecnie więc podajemy tylko bibliograficzną o niem wiadomość i wyrażamy hołd tak sumiennej i żmudnej pracy dla autora, mieszkającego w naszéj prowincyi w Birczy.

* **J. Matejko**, genialny nasz artysta, obchodził 24. bm. imieniny. Akademia sztuk pięknych w Krakowie, której jest dyrektorem, urządziła dla niego korowód, odznaczający się nie mnogością pochodni lecz wspaniałością kostiumów. Na czele szła salinarna muzyka wielicka, następnie jechali dwaj hussarze polscy, dalej niesiono olbrzymi transparent z portretem mistrza; trzymający pochodnie przedstawiali postacie z obrazów Matejki; zamykało pochód dwóch ułanów z czasów polskich.

* **Ministerstwo oświaty** zarządziło, aby szkoły ludowe i wydziałowe w miastach stołecznych rozpoczynały i kończył rok szkolny jednocześnie z szkołami średniemi. Rada szkolna kraj. jest upoważnioną rozciągnąć to rozporządzenie na inne także miasta ze względów lokalnych i sanitarnych, a wrazie przedłużenia wakacyj ograniczyć wedle możności liczbę dni wolnych w ciągu kursu.

* **Oteć Petrowycz**, oboronytel naszej św. wiry i o nasyliach zdiłanych Moskaliamy w Wilni w deń Błahowiszczenia Preśw. Diwy Maryi 1880 r. Lwów, 1882. cena 8 ct. Jestto V. książeczka dla sielskiego i miejskiego ludu i zdobi ją śliciuchny obrazek Matki Boskiéj Ostrobramskiej.

* **Pieniążek Czesław**. *Co to we wsi być może*: I. Sklepiki wiejskie, II. Gospody i czytelnie zamiast karczem, III. Drogi i drzewa owocowe, IV. Straż pożarna. Tomik ten V. Wydawnictwa ludowego wyszedł we Lwowie 1882. str. 38. kosztuje 8 ct. Przedmiot wyłożony jest w opowiadawczy sposób.

* **Plan miasta Krakowa** wraz z przedmieściami wizerunkiem i spisem 139. gmachów ważniejszych, wyszedł obecnie nakładem Henryka Muldnera w Krakowie. Rysunek pochodzi od p. Mieczysława Dąbrowskiego. Format kieszonkowy, plan praktyczny i elegancki.

* **Wilczyński A**. *Woły robocze, obrazki z życia poczciwców*. Warszawa 1882. Znany autor „Kłopotów starego komendanta" nadaje wszystkim utworom piętno prawdy i humoru. Mamy tu szereg obrazków z życia galicyjskiego, przedstawiających biedny rodzaj ludzi, którzy z powodu zbyt słabego charakteru lub miękkiego serca dają się przez całe życie wyzyskiwać, chodząc w jarzmie jak robocze woły. Serdecznie polecamy tę powieść czytelnikom naszym.

Teatr lwowski. Dyrekcya wznowiła kilka dawniejszych sztuk jako to: komedyą 3-akt. Delacourta i Henequina w przekładzie A. Walewskiego p. t. *Różowe Domina* (tendencya tu oklepana, lecz akcya żywa i pełna humoru), wyborną komedyą M. Bałuckiego *Radcy pana radcy* (znakomicie grali pp. Zamojski i Kwieciński, a pierwszy raz wystąpiła w roli Helenki panna Jadwiga Rolińska, posiadająca przy miłej powierzchowności pewien talent do ról naiwnych) i dramat Julie'ego *Stary kapral Napoleończyk*. Z nowych utworów ujrzeliśmy w ostatnim czasie po jednym dramacie, komedyi i operetce. Głośny dramat Wiktora Sardou p. t. *Odetta* (w dobrem tłumaczeniu p. Celiny Dobrzańskiej) przedstawia losy lekkiej mężatki, zwodzącej kochającego ją szczerze męża, w której wśród kału świata odzywa się miłość macierzyńska do córki; autor doskonale przeprowadza psychologiczne studyum kobiety, co zamiast poprawy rzuca się w wielki wir szalbierstwa i z ust własnej córki słyszy wygłoszone inne zasady moralności. Pani Nowakowska odegrała świetnie rolę tytułową. Komedya Blumenthala w przekładzie A. Walewskiego *Nihilista* jest wesołą i zajmującą farsą, która przy dobrej grze utrzymać się może na scenie. Treść operetki komicznej *Apajunne* (Duch wodny) wziętą jest z rumuńskiej baśni o hołdzie panny młodej zaraz po ślubie duchowi wodnemu czyli przebranemu bojarowi. Muzyka Milöckera nie odznacza się oryginalnymi motywami, natomiast jest kompilacyą rozmaitych aryj z innych oper i operetek. Mimo to świeży pomysł autora, ładna wystawa i humorystyczna całość téj operetki ściągają liczną publiczność na to widowisko.

* **Teatr ruski** pod dyrekcyą p. Baczyńskiego bawi obecnie w Jaśle. Towarzystwo to złożone jest z bardzo doborowych sił artystycznych i daje wyborowe sztuki sceniczne.

* **Fr. Żmurko** wykończył obraz większych rozmiarów p. t. *Sfinx*, który wystawiony został w Warszawie.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Cechowanie bydła** na skórze zmieni wkrótce Namiestnictwo wskutek przedstawień Wydziału krajowego.

— **Izba handlowo-przemysłowa** w Brodach. Minister handlu zatwierdził wybór p. N. Kallira na prezydenta, a p. Alfreda Hausnera na wiceprezydenta Izby handl.

— **Izba handlowo-przemysłowa** w Krakowie uchwaliła na ostatniem posiedzeniu: 1. udać się do właściwych władz w celu uchylenia obostrzeń policyjnych, tamujący ruch graniczny w okolicy Krakowa (żandarmerya wstrzymuje i nagabuje obcych przybyszów), 2. dopominać się przywrócenia zwiniętego urzędu clowego w Cle, 3. przedstawić konieczność rychłego pozwolenia na urządzenia wolnych składów dla zboża, transito z zagranicy przywożonego, 4. poprzeć handle korzenne w sprzedaży ubocznej trunków spirytusowych.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie postanowiła: udać się z prośbą do Wydziału krajowego, aby wysłał stypendystę na kurs fachowy dla wykształcenie kierowników warsztatu przy koszykarstwie, tudzież na kurs fachowy stolarstwa w technologicznem muzeum przemysłowem w Wiedniu.

— **Kasa oszczędności** miasta Bochni posiada majątku 385.475 zł. W r. 1881 wynosił ruch pieniężny przeszło 3 mil. zł.; wkładki przyniosły 376.106 zł., a weksli eskontowano na kwotę 1,426.627 zł.

— **Koleje**. Dyrekcya kolei państwowych rozpisała do 18. Lipca ofertę na budowę linii kolei Transwersalnych: Żywiec-Nowy-Sącz, Grybów-Zagórze i Stanisławów-Husiatyn. Wszystkie trzy linie oddane będą ryczałtowo wraz z obowiązkiem expropriacyi gruntów. W tym względzie odniósł się nasz Wydział krajowy do Ministerstwa handlu oraz do p. Ministra Ziemiałkowskiego, aby rząd włożył na przedsiębiorcę jeneralnego budowy kolei Transw. obowiązek, aby przy wypuszczenia pojedynczych sekcyi tej kolei przedewszystkiem uwzględnił siły techniczne i kapitały krajowe tj. częściowych przedsiębiorców i techników krajowych. — Rząd zatwierdzić przelanie koncesyi kolei Jarosław-Sokal na zarząd kolei Karola Ludwika, dlatego budowa jéj rozpocznie się za parę tygodni. Wykupno gruntów pod kolej powierzono lwowskim adwokatom pp. Roińskiemu i Kratterowi, a budową kierować nią będą nasi inżynierowie.

— **Kuratorya krajowa** dla spraw przemysłu domowego i drobnego powzięła na d. 15. i 17. b. m. pod przewodnictwem hr. Włodzimierza Dieduszyckiego wiele uchwał, które Wydział krajowy na radzie d. 27. b. m. zatwierdził, a mianowicie: podziękować pani Helenie Modrzejewskiéj za ofiarowaną kwotę 1.000 zł. na założenie szkoły koszykarskiej w Zakopanem, udzielić stypendyum na dwa lata jednemu technikowi dla kształcenia się na nauczyciela dekoracyi naczyń, wyrazić uznanie oddziałowi Tow. Tatrzańskiego w Kołomyi za urządzenie bazaru stałego wyrobów huculskich i rozdzielić zasiłku 300 zł., wysłać delegata p. L. Wierzbickiego do powiatu kamioneckiego celem zbadania stosunków miejscowych i przeprowadzenia rokowań z powiatem i gminami w sprawie założenia szkoły lub wzorowych warstatów dla wyrobów bednarskich, przyznać seminaryum naucz. żeńskiemu w Krakowie 250 zł. subwencyi na naukę koszykarstwa, zmienić statut kuratoryi przez przybranie nazwy *„komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i drobnego"* i przez rozszerzenie jej zakresu działania.

— **Szkoła przemysłowa** w Przemyślu liczyła w trzech klasach i kursie specyalnym 182 uczniów a 14 nauczycieli. Postępy są dobre, na popisie doręczył p. burmistrz dr. Dworski celującym i pilniejszym uczniom nagrody.

— **Szkoła przemysłowo-handlowa** w Tarnowie, założona przed rokiem za staraniem oddziału Tow. pedagogicznego, liczy 191 uczniów i wykazuje dobre rezultaty. Na popisie rozdano pilniejszym uczniom nagrody w książeczkach oszczędności.

— **Szkoły snycerskiej** w Zakopanem stałym kierownikiem mianowało Ministerstwo wyznań i oświaty p. Franciszka Neuzila, dotychczasowego dyrektora tego zakładu.

— **Rolnictwo**, Częste deszcze poprawiły znacznie stan urodzajów, zagrożonych posuchą wiosenną i silnymi przymrozkami majowymi, tak iż w ogóle piękny urodzaj na ten rok się zapowiada, z wyjątkiem żyta, któremu mrozy najbardziej zaszkodziły podczas sypania się kłosów. Owoców w sadach mało.

— **IV. Targ międzynarodowy** na zboże i mlewo odbędzie się we Lwowie w dniach 3. i 4. października b. r. Deklaracye co do uczestnictwa wnosić należy najdaléj do 20. września b. r. Wystawy chmielu w tym roku nie będzie.

— **Wystawa rolniczo-przemysłowa** w Przemyślu powiedzie się dzięki ruchliwości komitetu znakomicie. Udział wystawców przeszedł wszelkie oczekiwania, mianowicie chów bydła będzie reprezentowany bardzo licznie. Maszyny rolnicze i przemysłowe zgłoszono w takiej ilości, iż musiano rozszerzyć plac początkowo na wystawę obrany. Upiększenie budynków, zakładanie ogrodu, starania o tanie mieszkania dla gości, oraz plan rozrywek, zestawienie szczegółowego katalogu wystawców i nadesłanych okazów itp. — oto są obecne zajęcia gorliwego komitetu wystawy.

— **Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie** we Lwowie, uchwaliło na nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu delegatów: 1) udzielać pożyczek na prawo propinacyi do dóbr tabularnych należące, jednak dochód trzykrotny nie może przenosić $^1/_{12}$ wartości ziemi, 2) celem sfinansowania 4% listów zastawnych zawrzeć układ z odpowiedniemi instytucyami finansowemi przy zastrzeżeniu jak największych korzyści dla konwertujących, bez narażenia jednak funduszów towarzystwa na jakiekolwiek straty, 3) przy szacowaniu osobno taxować wartość gruntów a osobno wartość budynków, 4) dopominać się od Koła polskiego wniesienia do Rady państwa noweli do §. 1376 ust. cyw. w sprawie konwersyi wyżej oprocentowanego długu na niższy.

— **Wojskowa szkoła kucia koni** we Lwowie przyjmująca także uczniów ze stanu cywilnego, przedstawionych przez Wydziały powiatowe za pośrednictwem Wydziału krajowego, zaczyna kurs 1. lipca br.

Nowe austro-francuskie Towarzystwo asekuracyjne i fuzya tryesteńskiéj „Aziendy assicuratrice", oraz „Banku Ojczystego" z tymi zakładami. (*Nadesłane*). Donieśliśmy już onego czasu, że pp. Zygmunt Kaczkowski i James Klang otrzymali od rządu koncesyą na założenie dwóch akcyjnych towarzystw asekuracyjnych. Obydwa te towarzystwa, z których każde wyposażonem jest akcyjnym kapitałem w kwocie 6,000.000 franków, czyli 2,400.000 złr., ukonstytuowały się już ostatecznie dnia 13. maja br., i będzie w myśl rządowej komisyi „Azienda" austro-francuskie Towarzystwo zabezpieczeń rent i kapitałów na życie ludzkie (Société franco autrichienne d'assurances sur la vie) wyłącznie uprawiać dział zabezpieczeń życiowych, podczas gdy „Azienda" austro-francuskie Towarzystwo zabezpieczenia od szkód elementarnych i wypadków (Société d'assurance contres l'incendi, la grele, transports, et accidents) z wyraźnem wyłączeniem działu życiowego, zakres działania swego na zabezpieczenia ogniowe, gradowe, transportowe, jakoteż na ubezpieczenia przeciw wypadkom ograniczy.

Do Rady Zawiadowczéj „Aziendy" austro-francuskiego Towarzystwa zabezpieczeń życiowych weszli Karol ks. Jabłonowski jako prezes, dalej pp. Henri vicomte de Gauville, Zygmunt Kaczkowski i Władysław Szitanyi właściciel dóbr, Dyonizy Sieńkiewicz dyrektor asekuracyjnego zakładu, dr. Karol Biel, właściciel dziennika i dr. Alojzy Milanich adwokat w Wiedniu. Jeneralnym dyrektorem tego zakładu został mianowany dr. James Klang, dotychczasowy jeneralny dyrektor „Ojczystego Banku zabezpieczeń życiowych" w Wiedniu. Do Rady zawiadowczej „Aziendy" austro-francuskiego Towarzystwa zabezpieczenia do szkód elementarnych i wypadków wybrani zostali ci sami panowie z dodatkiem panów Wojciecha Brandeis i dr. Jamesa Klang, a wyłączeniem panów Władysława Szitanyego i Dyonizego Sieńkiewicza, który zamianowany został jeneralnym dyrektorem dopiero co wspomnianego zakładu.

Równocześnie ze swem ukonstytuowaniem się przeprowadziły rzeczona towarzystwa z tryesteńską „Aziendą assicuratrice" i „Ojczystem Bankiem zabezpieczeń życiowych w Wiedniu", transakcyą mocą której objęły cały stan zabezpieczeń tychże zakładów, wraz ze wszystkiemi na nich ciężącemi zobowiązaniami. Mianowicie objęła „Azienda" austro-francuskie Towarzystwo zabezpieczenia rent i kapitałów na życie ludzkie, portfel asekuracyjny „Ojczystego Banku zabezpieczeń życiowych, tudzież wszystkie życiowe ubezpieczenia tryesteńskiej „Aziendy assicuratrice", podczas gdy „Azienda" austro-francuskie Towarzystwo zabezpieczenia od szkód elementarnych i wypadków, z wyłączeniem życiowych, wszystkie inne zabezpieczecia tryesteńskiej „Aziendy assicuratrice" objęła. Obydwa nowe austro-francuskie Towarzystwa wchodzą tedy w świat asekuracyjny pod nader szczęśliwą gwiazdą; posiadając bowiem znaczny zakładowy kapitał akcyjny, a nauto objąwszy skutkiem dopiero co wspomnionych transakcyj, jeden z największych w austro-węgierskiej monarchii asekuracyjnych portfelów, dają one już w pierwszym dniu swego istnienia klientom swym owe potężne rękojmie bezpieczeństwa, które, jak wiadomo, wyłącznym są przywilejem interesu asekuracyjnego, na szerokiej założonego podstawie.

Z dniem wejścia w życie tej transakcyi poręką ich zobowiązań wobec zabezpieczonych obejmują nowe austro-francuskie towarzystwa i bezpłatnie wymienią asekuracyjne dokumenta, przez ustępujące zakłady wystawione na nowe, przez siebie podpisane police. Transakcya, która je do tego obowiązuje. została po dokładnem zbadaniu, przez rządowe asekuracyjno techniczne biuro zatwierdzoną, i zastrzega wyraźnie prawa osób trzecich, mianowicie zaś prawa zabezpieczonych, w tym duchu, iż w nowej policy muszą być zatrzymane te same warunki zabezpieczenia i wypłaty, tudzież ta sama stopa premiowa i te same na korzyść zabezpieczonego zastrzeżenia, które w pierwotnej ugodzie kontrahentom zostały przyznane. Nie potrzebujemy tedy, zdaje się, dowodzić, że transakcya ta korzystną jest tylko dla dawnych zabezpieczonych tryestyńskiej „Azienda assicuratrice" i „Ojczystego Banku zabezpieczeń życiowych", stosunek nowy bowiem, w który obecnie wchodzę. nie zmienia wcale warunków ich ugody, a otwiera im możność korzystania z rękojmi, przez nowe Towarzystwa zapewnionych.

Z tych tedy powodów uważamy to za obowiązek nasz przestrzedz klientelę zwiniętych zakładów, przed manewrami konkurencyi, która złem patrząc okiem na dokonaną fuzyą, nie omieszka korzystać z tej sposobności, aby w błąd wprowadziwszy ubezpieczonych, odwieść ich od odnowienia policy w nowych zakładach i pozyskać dla siebie. Idąc za takiemi podszeptami, zgotowaliby zabezpieczeni samym sobie znaczną szkodę, które niewczesne rozwiązanie asekuracyjnej ugody zawsze i nieodzownie za sobą pociąga. Tyczy się to mianowicie klientów dawnego „Ojczystego Banku", zakład ten bowiem opartym był na zasadzie wzajemności i nie ulega wątpliwości, iż konkurencya głównie w tym kierunku zwróci swe knowania, korzystając z ekonomicznej nieświadomości naszego ogółu, i przedstawiając dokonaną fuzyą jako gwałt uczyniony dobru i prawom zabezpieczonych. Tymczasem oczywistem jest, że jeżeli zasada wzajemności, uczestnikom towarzystw na zasadzie tej opartych, a na szeroko rozwiniętych skalę, pewne korzyści otwiera, to z drugiej strony jest ona także dla nich źródłem licznych niedogodności, mianowicie w Towarzystwach wątléj rozwiniętych. Nie ulega również wątpliwości, że pomyślny rozwój życiowego interesu wymaga w panujących obecnie w Austryi stosunkach ofiar i wysiłków, jakich zakład na zasadzie wzajemności oparty, bez narażenia swego bytu, ponosić nie może, i że w tych warunkach reorganizacya „Ojczystego Banku" w drodze fuzyi z akcyjnem towarzystwem dokonana, korzystną jeno była dla ubezpieczonych, którzy w ten sposób zwolnieni zostali z obowiązku wzajemnej poręki, uzyskawszy zarazem jak najpewniejszą rękojmię.

Nadmienić tu jeszcze wypada, iż transakcyą odnośną uskuteczniła rada zawiadowcza tego zakładu w myśl uchwały i pełnomocnictwa 11. walnego zgromadzenia, które według §. 28. punkt 1) obowiązujących statutów uprawnionem było do powzięcia takiej uchwały. (127, 1—1)

Ten numer składa się z półtora arkusza.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dziale ubezpieczeń na życie

za czas od dnia 1-go Stycznia do dnia 31-go Grudnia 1881 roku.

Przychód. Rachunek zysków i strat. Rozchód.

Przychód.

		Złr.	ct.
1.	Przeniesienie rezerw i zaliczek z r. 1880	871.694	84
2.	„ „ szkód „ „	23.768	25
3.	„ „ na należytości rządowe	5.300	—
4.	„ funduszu na dywidendę	21.155	73
5.	„ „ remuneracyę bilansową	600	—
6.	Zebrane zaliczki od kapitałów i rent	379.643	69
7.	Procenta, kupony i inne dochody	72.785	41
		1,374.947	92

Rozchód.

		Złr.	ct.
1.	Premie kontrasekuracyjne	38.077	66
2.	Wypłacone szkody i fundusz na nieuregul.	150.097	53
3.	Rezerwy kapitałów i rent	1,053.657	91
4.	Wykup polic	13.838	60
5.	Prowizye i honorarya lekarskie	38.838	23
6.	Pensye, dodatki, lokal i t. p.	29.542	03
7.	Należytości rządowe	8.204	57
8.	Odpis z wartości urządzenia	327	25
9.	Przepadłe należytości	80	82
10.	Wypłacona dywidenda i fudusz na niewypłac.	21.155	73
11.	Strata na papierach publicznych	1.793	09
12.	**Saldo zysk**	19.334	50
		1,374.947	92

Podział zysku:

		Złr.	ct.
1.	20% od Złr. 19.334 ct. 50 na fundusz rezerwowy	3.866	90
2.	10% „ „ 95.995 „ 21 / 7% „ „ 19.590 „ — } członkom na dywidendę	10.970	82
3.	Na Rezerwę zysków na dalsze lata	777	26
4.	„ „ specyalną	3.119	52
5.	„ remuneracyę bilansowa	600	—
		19.334	50

Stan czynny. Stan majątku działu ubezpieczeń na życie. Stan bierny.

Stan czynny.

		Złr.	ct.
1.	Zapas gotówki na dniu 31 Grudnia 1881 roku	63.370	77
2.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych	83.247	02
3.	Papiery wartościowe według kursu z 31 Grudnia 1881 r.	813.618	05
4.	Weksle z portfelu	1.079	92
5.	Pożyczki na hipoteki i police	439.904	70
6.	Różni dłużnicy	57.957	33
7.	Wartość urządzenia	1.500	—
		1,460.677	79

Stan bierny.

		Złr.	ct.
1.	Rezerwy kapitałów i rent	1,053.657	91
2.	„ na nieuregulowane szkody	31.174	75
3.	Wierzyciele	31.125	02
4.	Fundusz na dywidendę	3.530	02
5.	„ różnice kursu	8.000	—
6.	„ rezerwowy	62.944	51
7.	„ na rezerwę zysków	155.851	54
8.	„ „ „ specyalną	6.123	66
9.	„ na dubiosa	2.304	75
10.	„ trzech spółek Tow. wzajemnych ubezpieczeń	86.631	13
11.	**Saldo zysk**	19.334	50
		1,460.677	79

Kraków dnia 1. Stycznia 1882. r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

K. hr. Wodzicki. M. Łepkowski. H. Kieszowski.

Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie: *Er. Kieszkowski.*

W dowód zgodności z księgami:

Stanisław Starowiejski, Z. Marchwicki, Zenon Słonecki.

jako Komisya kontrolująca.

XXI. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE
za czas od 1. Kwietnia 1881 do 31. Marca 1882 r.
(Dział ogniowy).

Przychód — **Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1881.** — Rozchód.

Przychód	Złr.	ct.	Rozchód	Złr.	ct.
W 21 roku wystawiono 158.121 polic, którem ubezpieczono wartość Złr. 311,133.952.			Premia kontrassekuracyjna	585.980	68
Zaliczka przeniesiona z r. 20 po strąceniu prowizyi agencyjnej i premii kontrassekuracyjnej	497.899	95	Szkody wypłacone i fundusz na szkodę nieuregul. złr. 1,224.695·72 Zwrot od Towarzystw kontrassekurac. za szkody „ 322.556·36	902 139	36
Zaliczka zebrana w roku 21	2,226,275	94	Zaliczka na dalsze lata po strąceniu prowizyi agencyjnej i Premii kontrassekuracyjnej na dalsze lata	608.909	66
Procenta i dochód z realności	110.838	61	Koszta administracyi i prowizya agencyjna . . złr 480.080·12 Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Tow. kontrassek. „ 209.171·45	270.908	67
Fundusz na szkody nieuregulowane przyniesiony z r. 20	71.651	—	Odpis wątpliwych należytości	1.029	97
			Saldo czysta pozostałość	537.696	96
	2.906.665	50		2,906.665	50

Stan czynny — **Rachunek bilansu z dniem 31. Marca 1882.** — Stan bierny.

Stan czynny	Złr.	ct.	Stan bierny	Złr.	ct.
Zapas gotówki z 31 Marca 1882	67.301	65	Rezerwa zaliczek na dalsze lata netto	608.909	86
Gotówka w Bankach i Zakładach	805.674	57	Rezerwa na szkody nieuregulowane	102 112	61
W wekslach stron ubezpieczonych i Salda agentów	459.382	87	Fundusz na zwrot z lat poprzednich i inne rezerwy	112.413	16
Saldo Towarzystw asekuracyjnych i różni dłużnicy	235.098	79	Fundusz emerytalny	21.464	64
Papiery wartościowe Nom. Złr. 895.300 — po kursie z 31/3 1882	869.730	—	Rachunek różnicy kursu papierów	62.125	57
„ „ „ Rbli 184.550 „ „ „ „	217.722	30	Fundusz rezerwowy	1 472.596	35
Kupony bieżące	12.332	70	Saldo: czysta pozostałość na 53% zwrotu dla członków zł. 519.067·70		
Wartość realności w Krakowie i we Lwowie i wartość inwentarza	248.376	77	na renumeracye . . . „ 17.897·50		
Fundusz kalek straży ogniowych	1.699	50	reszta do funduszu rezerwow. „ 731·76	537.696	96
	2,917.319	15		2,917.319	15

XVIII. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
DZIAŁU GRADOWEGO
za rok 1881.

Przychód. — **Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1881.** — Rozchód.

Przychód	Złr.	ct.	Rozchód	Złr.	ct.
W roku 1881 wystawiono 5.341 polic, którem ubezpieczono wartość złr. 37,109.212,			Premia kontrassekuracyjna	222.154	88
			Wynagrodzenia za szkody i koszta likwidacyi . złr. 563.128·91 Zwrot od Towarzystw kontrassekuracyjnych . „ 152.490·38	410.638	53
Zebrano zaliczki	711.523	26	Fundusz na szkody nieuregulowane	890	69
Procenta od gotówki i weksli	2.809	86	Prowizya agencyjna netto	50.205	37
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1880	402	63	Odpisy wierzytelności wątpliwych i fundusz na należytości skarbowe i koszta administracyi	28.616	36
			Saldo: Czysta pozostałość z roku 1881	2.229	92
	714.735	75		714.735	75

Stan czynny — **Rachunek bilansu z 31. Marca 1882 r.** — Stan bierny

Stan czynny	Złr.	ct.	Stan bierny	Złr.	ct.
Zaległości u Agentów i weksle od stron ubezpieczonych	66.631	60	Fundusz na szkody nieuregulowane	890	69
5% Listy Zastawne Gal. Tow. Kredyt. Ziemsk. 163700 po 100 złr.	163.700	—	Fundusz na należytości skarbowe	7.324	95
Kupony bieżące	2.046	25	Towarzystwo ogniowe	44.867	63
			Rachunek różnicy kursów	22.103	50
			Fundusz rezerwowy gradowy: . . złr. 215.833.64		
			Odchodzi dług zaciągnięty w r. 1880 z działu ogniowego zł. 58.642·56		
			Zostaje funduszu rezerwowego gradowego	157.191	08
	232.377	85		232.377	85

Kraków, dnia 31. marca 1882 r.

Komisya kontrolująca:
A. Bence, S. Dembowski, Fr. Jasiński, Ed. Hohendorff, Wł. Gniewosz, Józef hr. Męciński.

DYREKCYA:
Henryk hr. Wodzicki, Maxymilian Łępkowski, Henryk Kieszkowski.

Naczelnik rachunkowości:
Jan Geisler.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.